Redakcja: Zawadzka 1. — Telefony: 138-28, 182-48, 102-28.— Administracja Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa". . . . . 2 zł. 50 gr.
Odnoszenie do domów — 40 gr.
Prenumerata zamiejscowa 3 zł. —
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy

Echo

Rok VI, № 258. Łódź, Sobota 20 września 1930 r.

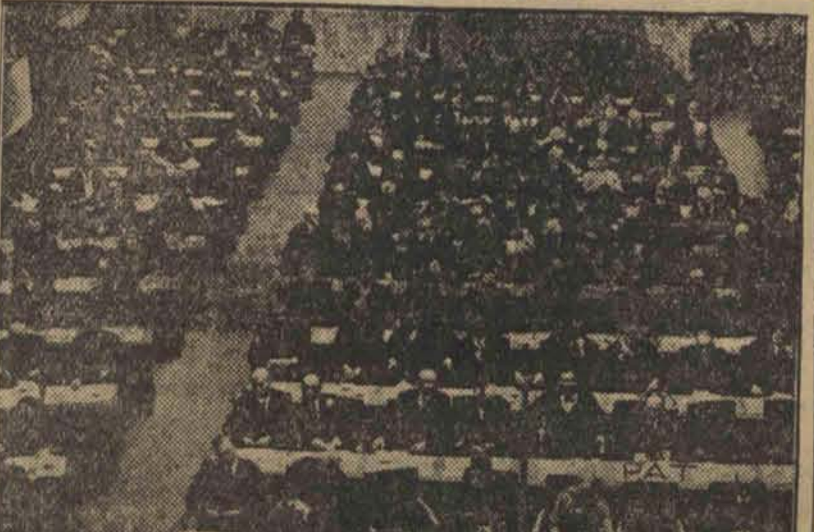
Straszliwe pokłosie orkanu.



Pierwsze oryginalne zdjęcie miasta San Domingo zupełnie zniszczonego straszliwym orkanem, który szalał tu przed dwoma tygodniami. 5000 osób zabitych wydobyto z pod gruzów. (w)

—x:o:x—

Posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów.



Delegacja polska (na lewo w dal- b. senator Gliwic, prof. Rostworowszych rzędach: min. Zaleski, obok szkl. dyr. Szumlakowski i in.

Tragiczna śmierć znanego lotnika.



Szwedzki lotnik Nilsson, znany ze swych lotów nad Oceanem Lodowatym, przedsięwziętych w związku z poszukiwaniami ekspedycji generała Nobile — spadł w pobliżu Sztokholmu i poniósł śmierć na miejscu. (w)

—x:o:x—

ędzia Giżycki i wojewoda Jaroszewicz

u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 20.9 (Od wł. kor.) ...ezydent Rzeczypospolitej przy... wczoraj pułkownika Gąsiorow...ego w sprawie darów ofiaro...nych Prezydentowi przez kró... Hedżasu, następnie Prezydent ...zyjął generalnego komisarza wyborczego, sędziego Giżyckiego oraz komisarza rządu na m. Warszawę Jaroszewicza, którzy w związku z objęciem swoich funkcyj

przedstawili się

Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wielkie manewry sowieckiej floty wojennej

w pobliżu Gdyni.

Leningrad, 20. 9. (Od wł. k.) ...wiecka flota wojenna na Bał...ku rozpoczęła w dniu wczo...szym

wielkie manewry.

...iększe jednostki bojowe w ...warzystwie torpedowców i ...dzi podwodnych rozpoczęły ...eracje między wybrzeżem ...ońskiem a łotewskiem. W ...cji tej współdziałała

flotylla hydroplanów.

Na statku admiralskim znajduje się komisarz do spraw wojskowych Woroszyłow. Charakterystyczne, że w programie manewrów znajdują się operacje w pobliżu Helu w zatoce Gdańskiej. Admiralicja czerwona uważa operacje te, za próbę operacyjna

przeciw Gdyni.

300 robotników napadło na jednego policjanta

w obronie awanturnika.

Katowice, 20. 9. (Od wł. k.). ... pogranicznem miasteczku ...niny tłum złożony z 300 ro...tników zaatakował posterun...wego, który wyprowadzał z ...wnej restauracji

jakiegoś awanturnika.

...licjant, którego chciano rozbroić, dobył w obronie własnej rewolweru. W czasie szamotania się aresztant, jak się okazało niejaki Adamczyk został

ranny w głowę.

Z ciężkiej opresji wydobyła posterunkowego odsiecz policyjna.

Zdementowanie plotek i pogłosek.

ARESZTOWANI POSŁOWIE POZOSTANĄ w BRZEŚCIU.

Prokurator Michałowski o trybie życia w twierdzy nad Bugiem.

Warszawa, 20. 9. (Od wł. k.) Pogłoska o przewiezieniu b. posłów z więzienia w Brześciu nad Bugiem do Chełma

jest nieprawdziwa.

Więzienie chełmskie mieści się w prywatnym lokalu parterowym, posiada zaledwie trzy ogólne izby w tem jedna kobieca. Teoretycznie izby te pomieścić mogą

45-ciu aresztantów,

praktycznie zaś więzienie jest przepełnione dwukrotnie większą cyfrą. W tych warunkach więzienie to zupełnie nie nadaje się dla byłych posłów. Dowodem tego, że Chełm nie może być brany pod uwagę jest fakt, że nawet byłego posła Wasyńczuka przewieziono z Chełma

do Kielc.

Jak wiadomo ex-poseł Wasyńczuk zamieszkiwał stale w Chełmie, gdzie również nastąpiło jego aresztowanie.

Prokurator Michałowski w wywiadzie dziennikarskim stwierdził przedewszystkiem, że w Brześciu

niema żadnej baszty,

o której ciągle piszą niektóre pisma.

Aresztowani posłowie osadzeni zostali w jednem ze skrzydeł więzienia wojskowego.

Więzienie wojskowe w Brześciu n. B. jest zupełnie

przeciętnym aresztem śledczym.

Rygor w tem więzieniu obowiązuje ten sam, co w innych więzieniach, a stosowany jest wobec aresztowanych b. posłów w podobny sposób, jak i do innych aresztowanych, znajdujących się pod śledztwem prewencyjnem.

NORMALNY ARESZT ŚLEDCZY.

Nieprawdziwą jest również wersja, jakoby b. posłowie siedzieli w celach pojedyńczo. Siedzą oni

po dwóch

w jednej celi.

Chętnie powtarzana jest w niektórych pismach wersja o „flicie", środku

przeciw robactwu.

Otóż oświadczam kategorycznie, że nikt z osadzonych w więzieniu b. posłów nie zgłosił się z żądaniem o dostarczenie mu „flitu".

Dalszy ciąg na str. 2-ej.

Specjalna komisja czuwać będzie nad racjonalnym podziałem zamówień rządowych.

Warszawa, 20.9 (Od wł. kor.) Komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił powołać do życia

specjalną komisję

centralizującą wszystkie inwestycje i zakupy rządowe celem przyjścia z pomocą przemysłowi przez przyśpieszenie zamówień. Jak wiadomo udział zamówień rządowych i komunalnych w niektórych przemysłach stanowi przeważającą część produkcji. W budownictwie zamówienia te sięgają

50 procent

w fabrykach metalowych od 50 do 60 proc., w hutnictwie od 20 do 35 proc. Komisja ta czuwać będzie nad racjonalnym podziałem

zamówień rządowych.

—:o:—

Nieudana próba

wspólnej listy socjalistów mniejszościowych.

Warszawa, 20. 9. (Od wł. k.) Zakończone zostały spisy wyborców. Do Sejmu uprawnionych jest 707.735 obywateli, do Senatu 492.008.

Warszawa, 20. 9. (Od wł. k.) Dotychczas listy kandydatów do ciał ustawodawczych z ramienia B. B. w żadnym okręgu nie są jeszcze ustalone.

ZERWANA KONFERENCJA.

Warszawa, 20. 9. (Od wł k.) Wczoraj odbyła się zwołana przez Bund konferencja partyj socjalistycznych w sprawie utworzenia bloku wyborczego socjalistów

mniejszości narodowych

w Polsce. Na konferencję przybyli tylko przedstawiciele partji niezależnych socjalistów oraz Poalej Sjon prawicy i lewicy. Delegaci socjalistów ukraińskich oraz socjaliści niemieccy

nie zjawili się.

Konferencja została zerwana przez Poalej Sjon - lewicę.

—:o:—

Międzynarodowa wystawa szewctwa.



W Berlinie została otwarta międzynarodowa wystawa szewctwa, w której biorą udział reprezentacje 16 państw. Po lewej stronie u góry: Delegacje rzemiosła szewckiego rozmaitych państw w chwili otwarcia. U dołu: Średniowieczny zakład szewcki na wystawie. Po prawej stronie: Nowoczesna maszyna do przybijania podeszew. (h)

JUBILEUSZ Prymasa Polski.

Warszawa, 20. 9. (Od wł. k.) Dnia 23 b. m. upływa 25 lat gdy obecny Prymas Polski kardynał Hlond i metropolita gnieźnieńsko-poznański otrzymał

święcenie kapłańskie.

W związku z tem ks. kardynał Hlond odbędzie swój jubileusz kapłański w gronie księży Salezjanów w Przemyślu. W Poznaniu specjalne uroczystości jubileuszowe odbędą się w dniu 28-ym b. m.

Zgon akrobaty powietrznego.



Wczorajsze „Echo" zamieściło depeszę o katastrofie samolotowej, która miała miejsce w pobliżu Sztutgartu podczas pokazu lotniczego. Cztery osoby poniosły śmierć. Wśród nich zginął znany akrobata powietrzny Schindler, widoczny na trapezie pod aeroplanem. On też był przyczyną katastrofy, która wydarzyła się podczas przechodzenia Schindlera po linie z jednego samolotu do drugiego, przyczem nastąpiło zderzenie aparatów. (w)

—x:o:x—

Aresztowani posłowie pozostaną w Brześciu

(Dokończenie).

Jeżeli chodzi o izolację uwięzionych ze światem zewnętrznym to jest ona wskazana i nawet konieczna, a stosowana jest za wiedzą i wolą cywilnych władz sądowych. Dopuszczenie do widzenia się z rodzinami i obrońcami leży całkowicie w kompetencji prokuratora, względnie sędziego śledczego.

W stroje więzienne nie został przebrany ani jeden z b. posłów. W przepisach powiedziano bowiem, że więźniów, znajdujących się pod śledztwem, nie wolno ubierać w takie same ubranie więzienne, jak uwięzionych z wyroków prawomocnych.

Do tej chwili posłowie korzystają ze swych

własnych ubrań.

Więźniom dostarczono książek, zezwalając na lekturę, jak również otrzymali oni szachy, warcaby itp.

Brześć n. B. otoczony jest rzekami, a w związku z tem powietrze jest bardzo wilgotne, aniżeli w miejscowościach, oddalonych od większych zbiorników wody, ale jeżeli tysiące osób mogą tam mieszkać stale i nie cierpi na tem ich zdrowie, sądzę, że nic się również nie stanie aresztowanym b. posłom.

AMATORZY NA OBROŃCÓW

Dotychczas żadnych obrońców niema, są tylko amatorzy. Prokurator może rozmawiać jedynie z obrońcą, zaopatrzonym w formalną plenipotencję. Takich plenipotencyj panowie amatorzy na obrońców b. posłów nie posiadają. Plenipotencje do podpisania przesłano do Brześcia n. B. przed dwoma dniami.

Ze strony ministerstwa sprawiedliwości istnieje tendencja przekazania całokształtu sprawy aresztowanych b. posłów sędziemu śledczemu do spraw szczególnego znaczenia.

Sędzią tym jest sędzia Demant, którego nominacja na sędziego śledczego przy sądzie apelacyjnym do spraw szczególnego znaczenia, wbrew fałszywym doniesieniom i pogłoskom podpisana już była w maju, czy czerwcu b. r. Sędzia Demant nie mógł jednak objąć swego stanowiska wcześniej ze względu na to, że nie było nikogo, kto by mógł objąć opróżnione przez niego stanowisko sędziego śledczego zapasowego

do spraw komunistycznych.

Obecnie został już mianowany na jego miejsce sędzia śledczy w Białymstoku, Kwiatkowski. Formalna procedura jednak tej nominacji jest dość długa, gdyż nominacja musi być podpisana przez Prezydenta Rzplitej. Jak tylko sprawa ta zostanie załatwiona, sędzia Demant będzie mógł zająć się powierzoną mu sprawą.

Były dezerter z wojny bolszewickiej

Henryk Kon oskarżył bezpodstawnie majora.

Sensacyjny proces w Warszawie.

Warszawa. 20.9 (Od wł. kor.) Sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę **majora w służbie czynnej Orleńskiego** oskarżonego przez syna właściciela „Widzewskiej Manufaktury" w Łodzi Henryka Kona o szantaż względnie udział w oszustwie.

W roku 1919-ym Henryk Kon wstąpił do wojska i został przydzielony do kompanji majora Orleńskiego, który był podówczas kapitanem.

Henryk Kon dzięki swym stosunkom zaprzyjaźnił się

z dowódcą kompanji

i razu pewnego zwrócił się do niego z prośbą aby mu ułatwił przeniesienie ze służby frontowej do żandarmerji.

Po niejakim czasie Henrykowi Konowi udało się zdobyć ten przydział jednakże nie zagrzał on miejsca w żandarmerji i skorzystawszy z pierwszej lepszej okazji

zdezertował zagranicę.

W roku 1922-gim po zawarciu pokoju Henryk Kon odważył się przyjechać do Warszawy. Tutaj przypadkowo spotkał się z majorem Orleńskim. Znajomi udali się do restauracji, gdzie rzekomo oficer miał mu udzielić informacyj co do zatuszowania sprawy dezercji.

W pewnej chwili do stolika podeszła

elegancka dama,

która przedstawiwszy się za agentkę policji kryminalnej oświadczyła, że ma rozkaz aresztowania dezertera Henryka Kona. Wówczas rzekomo miał interwenjować major Orleński... Dama po namyśle zrezygnowała z aresztowania i wzamian zażądała pół miljona złotych. Henryk Kon był zaskoczony tą sumą i oddał jej całą gotówkę jaką posiadał przy sobie, a mianowicie

20 tysięcy złotych

dodając jeszcze do tego złoty zegarek. Resztę miał uiścić w ciągu kilku dni. Widocznie Henrykowi Konowi żal było pieniędzy, gdyż nie czekając na powtórne spotkanie z damą i majorem uciekł z Polski do Paryża, gdzie nabył pałac w którym ułożył sobie wygodne życie. W jakiś czas później do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczpospolitej nadeszła prośba jego o zastosowanie amnestji. Prośba umotywowana była tem, że „Widzewska Manufaktura" stoi, a robotnicy domagają się

jego powrotu

do Łodzi.

Podanie to załatwiono odmownie. Henryk Kon nie zrezygnował jednak i pchnął przez jednego z posłów drugie podanie do Spały. Ostatecznie Henryk Kon został ułaskawiony. Podczas rozprawy okazało się że ową damą była nietylko Węcławowiczowa, z którą Henryk Kon pozostawał w bliższych stosunkach. Widywano go często w jej towarzystwie w różnych lokalach rozrywkowych. Po kilkugodzinnej rozprawie zapadł wyrok uniewinniający majora Orleńskiego.

—:0:—

Wyrok śmierci w Krakowie.

Bandyta Kaczmarczyk zawiśnie na szubienicy.

Kraków, 20. 9. (Od wł.k .) — Przed tutejszym sądem przysięgłych odbyła się 4-dniowa rozprawa przeciwko 27-letniemu Janowi Kaczmarczykowi i 24-letniej, Marji Sobowej oskarżonych o szereg

morderstw i rabunków.

Kaczmarczyk swego czasu zamordował unickiego księdza Daniela Piroga wraz z jego córką, następnie w Kobierzynie pod Krakowem zastrzelił posterunkowego Sobka, a w jakiś czas potem zabił Jana Karasia.

Na podstawie werdyktu sądu przysięgłych Kaczmarczyk został skazany na karę śmierci

przez powieszenie.

Bandytę na sali okuto w kajdany i odwieziono do więzienia.

—:o:—

Czworo dzieci pod kołami auta.

Lwów, 20. 9. (Od wł. k.) — Straszliwy wypadek automobilowy wydarzył się wczoraj wieczorem. Auto prowadzone przez magistra praw Webera wjechało na chodnik, gdzie bawiła się

grupa dzieci

w wieku od 8 do 10 lat. Czworo dzieci wydobyto z pod kół auta. Dwoje zmarło, dwoje zaś przewieziono do szpitala.

Napad na małżeństwo.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 20 września. Wczoraj około godziny 1 w nocy przy zbiegu ulicy Dworskiej i Łagiewnickiej zostali napadnięci przez nieznanych sprawców małżonkowie Apolonja i Stanisław Włodarczykowie, zamieszkali przy ulicy Wawelskiej 8. Napastnicy uzbrojeni w noże itp. tępe narzędzia zadali Włodarczykowi

5 ran ciętych głowy,

zaś Apolonji Włodarczykowej szereg ran tłuczonych całego ciała, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Do ofiar tajemniczego napadu zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy Stanisława Włodarczyka przewiózł do szpitala, natomiast Apolonję Włodarczykową pozostawił na miejscu.

Sprawców tajemniczego napadu poszukuje komisarjat policji.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Władze śledcze wykryły w mieście Hedelberg wielką malwersację.

Naczelny dyrektor oraz kilku współpracowników konsorcjum budowy tanich mieszkań ulotnili się, zabrawszy ze sobą przeszło 3 miljony marek niemieckich.

Straty poniosły przedewszystkiem siostry zakonu katolickiego, które ofiarowały sumę powyższą na budowę szpitala.

(—) Rząd polski wystosował notę do rządu litewskiego z propozycją wszczęcia rokowań na temat usprawnienia ruchu granicznego.

(—) Minister komunikacji Inżynier Kühn wydał zarządzenie wypłacania kolejarzom pełnych pensyj i zniesienia przymusowych potrąceń na rzecz związku zawodowego.

(—) We Włocławku został aresztowany b. poseł PPS. Edward Bettman pod zarzutem uchylania się od służby wojskowej w roku 1920 w czasie wojny bolszewickiej.

—:0:—

KONSEKRACJA BISKUPA sandomierskiego.

Konsekracja nowego Pasterza Diecezji Sandomierskiej odbędzie się

dnia 5 października rb.

w Łodzi. W dniu tym w katedrze łódzkiej ks. Jasiński nominat dziś kapituły łódzkiej, otrzyma sakrę biskupią z rąk ks. kardynała Kakowskiego w asystencji księży biskupów: łódzkiego — dr. Tymienieckiego i lubelskiego — Fulmana.

Ingres nowego biskupa do Katedry Sandomierskiej odbędzie się dnia 12 października rb. czyli w odpust błog. Wincentego Kadłubka patrona Diecezji, kronikarza polskiego.

Ogłoszenia drobne.

Lokomotywa na ulicach Łodzi.

Umiejętna propaganda filmu dźwiękowego.

merykańska wytwórnia fil- „Paramount" wysłała do ych miast Europy auto-otywę reklamową, będącą bie obecnej najnowocześniej środkiem w dziedzinie mię rodowej propagandy.

to przypomina wyglądem ką amerykańską lokomoty- jest jednak od niej o wiele sze, wyglądając obok niej zabawka.

ecjalnie efektownie przed- sta się

lokomotywa w nocy.

potężne reflektory wywo- wrażenie, że to jakaś praw lokomotywa zbłądziła spodziewanie znalazła się na

to-lokomotywa nadaje się nie do celów reklamowych ona bowiem wyposażona w pletny aparat radjowo-nadaw „Przeboje" muzyczne z fil- dźwiękowych będą grane tłumów, które nie miały możności widzenia i sły- ostatnich filmów dźwię- ch.

ten sposób uzyskuje się nie łą dotychczas propagandę dźwiękowego, dzięki któ- wnież i w małych miastecz daleko od centrów świato-, zdobywa się nowych zwo ków filmów śpiewno - mó- ych.

zystkie techniczne urządze elektrycznie poruszane, czas długiej podróży po- kontynent amerykański wały w dzień i w nocy, nie gając ani razu naprawy.

tylnej części auta mieści się rma, która podczas objaz- służy do umieszczania go- przedstawicieli prasy etc.

serja w kształcie lokomo- jest zmontowana na ośmio- owem podwoziu Graham pozwalającem na uzyski- szybkości do 70-ciu kilo- w na godzinę.

o zwiedziło już: Belgję, Francję i Holandję.

cnie przybyło do Polski. dni „zabawi" w Warszawie, a następnie

zawita do Łodzi.

Z Polski uda się do Rumunii, Jugosławji, Węgier i Czecho-Słowacji i Austrji, następnie do Niemiec i ukończy swą tegoroczną podróż poprzez Szwajcarję, Włochy i Hiszpanję.

W początku przyszłego roku auto-lokomotywa zwiedzi Skandynawję i państwa bałtyckie.

—:o:—

LOT TROJGA DZIECI.

Pod gruzami samolotów...

Dzieci miljonerów amerykańskich popadły obecnie w istną manję „pracy" i poświęcają się najrozmaitszym zajęciom, byle by tylko okazać, że są niezależne od pomocy finansowej swoich rodziców.

Na tem tle właśnie rozegrała się tragedja, która zakończyła się śmiercią trojga dzieci znanego krezusa nowojorskiego, Daniela Bettama: 22-letniej Barbary, 20-letniego Ludwika i 19-letniego Karola.

Rodzeństwo to postanowiło mianowicie poświęcać się

zawodowi lotnika.

Po przejściu odpowiedniego kursu zaczęli oni odbywać dłuższe i krótsze wyprawy powietrzne, aby zdobyć odpowiednią swobodę w poruszaniu się w górnych strefach.

W ostatnich dniach wsiadło każde z nich do swego samolotu i wyruszyło z lotniska, mieszczącego się na peryferjach Nowego Jorku. Chodziło o to, ażeby odbyć godzinną przejażdżkę bez zatrzymywania się i powrócić następnie do Nowego Jorku. Ale dziwnym zbiegiem okoliczności wybuchła

szalona burza

i wszystkie trzy samoloty, wskutek niemożności opanowania sytuacji przez niefortunnych lotników, runęły na ziemię, uległy zdruzgotaniu a młodzi pasażerowie wszyscy trzej zginęli

pod gruzami samolotów.

Zauważył ten straszliwy wypadek zawodowy lotnik John Locky, który opuścił się na miejsce wypadku, nie zdołał jednak już przyjść swoim kolegom z pomocą.

Samoloty opadły na rynku miasteczka Dunville.

Polscy emigranci W OŚRODKU WŁÓKIENNICZYM FRANCJI.

Troska o młodzież naszych wychodźców.

Roubaix, we wrześniu

Znaczna większość dzieci naszych emigrantów, 75 proc. maleństw, w wieku przedszkolnym, musi uczęszczać

do ochronek francuskich,

W ochronce francuskiej dziecko nie usłyszy ani jednego polskiego słowa, gdyż przez ochronkę dąży się tendencyjnie, chociaż delikatnie, ku asymilacji;

dziecko w krótkim czasie zapomina ojczystego języka tak, że trudno się rodzicom w domu z nim porozumieć. Ochronki francuskie są jednem z największych niebezpieczeństw dla polskiej dziatwy i należałoby przeciwdziałać temu, przez zorganizowanie wielu polskich ochronek i postarać się o lepszy rozwój nielicznych, już tu istniejących.

Ku pochwale wychodźtwa naszego przyznać trzeba, że wszędzie, gdzie tylko w liczniejszych kolonjach są dzieci w wieku szkolnym, czynią się starania o założenie

szkółki polskiej,

lub chociażby o naukę języka ojczystego.

Dobrym duchem opiekuńczym emigrantów polskich, zamieszkałych w Roubaix, jest ks. prob. Krzyszkowski, który, mimo, że od niedawna tu przebywa, zajął się szczerze i z poświęceniem losem zaniedbanych pod względem języka ojczystego dzieci wychodźców.

Najbardziej uprzemysłowione to środowisko Francji północnej zatrudnia liczne rodziny polskie w swym szeroko rozwiniętym przemyśle włókienniczym. W licznych fabrykach pracują mężczyźni, kobiety i dziewczęta polskie.

Dzieci polskich w wieku szkolnym jest w Roubaix przeszło 300, a uczęszczają do szkół francuskich i po polsku nie uczą się wcale. Za staraniem ks. prob. Krzyszkowskiego pozyska Roubaix szkołę polską i polskich nauczycieli. Zabiegliwości i pracowitości zasłużonego kapłana, zawdzięczać będą zamieszkali tu emigranci, że niezadługo dziatwa ich uczyć się będzie czytać i pisać po polsku i poznawać dzieje ojczystego kraju.

Również za staraniem ks. Krzyszkowskiego i ofiarnością rodaków i rodaczek, powstało w Roubaix nowe ognisko polskie

p. n. „Dom Polski".

Mieści ono salę do zebrań i zabaw, salę gimnastyczną, bibljotekę, salę kinową, obszerną i miłą świetlicę, jadalnię i kuchnię polską. Na pochwałę zasługuje urządzona w „Domu Polskim" i klinika, w której lekarz - Polak udziela porad chorym emigrantom i członkom ich rodzin.

„Dom Polski" wytknął sobie cel piękny, pożyteczny, i szlachetny, lecz donioślejszą rzeczą dla ogółu wychodźców jest utworzenie przy „Domu Polskim" szkoły gospodarczej i ogniska dla dziewcząt polskich, córek wychodźców, przeważnie pracujących tu jako robotnice fabryczne.

W „Domu Polskim" mają młode wychodźczynie

miłą i czystą przystań,

gdzie po pracy znajdą wytchnienie i serdeczne otoczenie polskie. Słuchają wykładów z rozmaitych dziedzin życia, jak: gospodarstwo domowe, higjena a zdrowie, życie rodzinne. Są i kursa uzupełniające wychowanie duchowe polskiej dziewczyny. Pozatem uczą się członkinie szycia, haftu i robót ręcznych, gotowania i innych umiejętności z dziedziny gospodarczej. Całość nauki ma dać dobre, moralne i praktyczne podstawy dla dobrej żony, matki i gospodyni domu.

Ludność tubylcza nie bardzo przychylnie odnosi się do przybyszów z Polski, a jeśli czego im zazdrości to dziatwy, której Francja ma bardzo mało.

Dzieci polskie pod względem rozwoju umysłowego przewyższają dziatwę francuską. Nauczycielki francuskie zawsze z uznaniem wyrażają się o zdolnościach polskich dzieci.

Mimo umiłowania dziecka, mamy jednak we Francji dużo małoletnich robotników. Francuskie prawo bowiem zezwala zatrudniać chłopców

z ukończonym 13 rokiem życia. Chłopcy pracują przeważnie w hutach szklanych i przędzalniach przechodząc jakoby naukę przy boku starszych robotników. Naturalnie, że warunki pracy są przystosowane do sił małoletniego.

Chłopcy pracują 8 godzin dziennie, odnosząc lub przynosząc materjały itp. i przechodzą stopniowo do trudniejszych prac.

Pracodawca godzi chłopca na rok, po upływie którego wolno młodocianemu robotnikowi uczyć się dalej lub porzucić pracę.

Emigrant nasz we Francji zdobywa kawałek chleba z trudem i przy wysilającej pracy, a bodźca dodaje mu myśl

że powróci.

Po przez szare życie jego przewija się tęsknota za ojczystą ziemią I gdziekolwiek spotkasz Polaka, czy w kopalni, czy w hucie, czy w fabryce, zawsze z mocą powtarza: „Powrócę!".

Em.

——x:o:x——

Oszczędności króla hiszpańskiego.

Likwidacja stajni wyścigowej.

Król Alfons hiszpański ostatecznie przekonał się, że królewski sport — stajnie wyścigowe — są za drogie nawet dla królów, wysłał więc depeszę do swego głównego trenera w Ostendzie, aby rozpoczął

likwidację stajni

wyścigowych króla.

Jednocześnie ze względu na stały spadek waluty hiszpańskiej polecił król również zmniejszyć ilość swoich samochodów prywatnych z 46-u do 22-u. Pozostałe 24 maszyny będą wkrótce wystawione na sprzedaż.

Wszystkie te zarządzenia oszczędnościowe zrobił król pod wpływem rosnącego niezadowolenia mas z nadmiernie wysokich wydatków domu królewskiego.

—:o:—

Wychowanie fizyczne w wojsku.



..., powietrze, ruch oto podstawa dzisiejszego wychowania fizycznego w wojsku.

——x:o:x——

Pszczoły w pochłaniaczu kurzu.

Niesamowity atak na cukiernię.

Niesamowita przygoda wydarzyła się właścicielce cukierni przy Avenue d'Orleans w Paryżu. Niezliczona ilość pszczół zawładnęła

nagle cukierenką,

w której prócz właścicielki przebywało parę osób. Pszczoły — w zwartym, kilkutysięcznym szeregu, rzuciły się na słodycze i ciastka i rozgościły się po całym lokalu, tak że nieszczęsna właścicielka, czemprędzej zmuszona była do opuszczenia i zamknięcia cukierni zwróciła się o pomoc do straży pożarnej. Wszelkie wysiłki straży okazały się jednak bezsilne wobec uporu małych owadów, które odepchnięte chwilowo, powracały natychmiast do sutej biesiady na wystawione ciastka.

Następnego rana pszczoły zajmowały nadal cukiernię. Zrozpaczona właścicielka wpadła wówczas na genjalny pomysł: zasłoniwszy sobie twarz gęstą osłoną, uzbroiła się w potężny „elektrolux" i w mgnieniu oka udało jej się uwięzić nieprzyjaciela i zdobyć powrotnie swoją cukiernię.

——x:o:x——



Polowa stacja telefoniczna na pozycji w 1920 roku.

...BERT S. BANNER. Przedruk wzbroniony.

KRWAWE KOŁO.

53)

Przekład autoryzowany

— Ja mam cię ratować! — ...ał z histerycznym śmie- ... plantator. — A to mi się ...a, cha, cha, cha! Ja mam ...ować — ja!

— Goni mnie, panie! — ...nęła jak oszalała Brygi- ...arpiąc go za ubranie.

— Kto cię goni, dzierlatko? ...pytał. Nagle przestał się ... i spojrzał na nią uważ-...

— Piet. Chce mnie zabić. ...mie pan?

— Och, Piet! Wielkie nie- ...ście! Mnie ściga cała po- ...jawajska! Zastrzeliłem ...ourta.

...czątkowo Brygida nie ...miała i dopiero po chwili ...ach jej zaświeciła trwo-...

— Pan — pan zastrzelił ...a! — wyjąkała, osuwając ... ziemię i przyciskając rę- ... piersi. — Nie... Pan go ...bił...

— Tylko co?

...wtórzyła jak w gorącz-...

— Zabił Mike'a — zabił mojego Mike'a!

Brygida kochała Mike'a całą mocą swej gorącej natury. Wzgardzona przez niego, zapłonęła momentalnie niemniej gwałtowną nienawiścią. Uczyniła wszystko, co mogła, aby zatruć mu życie; popsuła mu opinję, a wkońcu nawet przyłożyła rękę do zamachu na jego życie. Ale z jej punktu widzenia postępowanie to było logiczne i usprawiedliwione zawiedzioną miłością... Ale żeby... to ohydne, pijackie bydlę zastrzeliło jej Mike'a, zabiło jej Mike'a! Czy to możliwe?... Mike nie żyje — naprawdę nie żyje? A ona go tak kochała, tak strasznie kochała!...

O, ale pomści jego śmierć! Odda mu tę przysługę! Może nawet zmaże w ten sposób część wyrządzonych mu krzywd. Tylko nie ma sił — musi się uciec do podstępu...

Dźwignęła się z trudem na nogi i objęła ramionami Daigntona.

— Przebacz mi — szepnęła.

— Co mam ci przebaczyć?

— Przebacz mi moje okrucieństwo, moją bezmyślność... Nie rozumiałam. Teraz... teraz pojęłam... jak bardzo musiałeś mnie kochać... Czy możesz mi przebaczyć?...

Daignton przyciągnął ją do siebie i zaczął obsypywać gwałtownemi pocałunkami. Jego gorący, cuchnący alkoholem oddech przyprawił ją o mdłości, ale wytrzymała.

— Musimy stąd uciekać — wyjąkała. — Ale dokąd? Mogą nas tu znaleźć w każdej chwili.

— Uciekajmy do Doliny — rzekła Brygida. — Jedyne bezpieczne miejsce. Tam nas nie będą szukać, a nawet jeżeliby im to przyszło do głowy...

— To co?

— To umrę szczęśliwa, że razem z tobą — odpowiedziała z udaną prostotą.

— Do cholery z umieraniem! Ja chcę wyjść z tej awantury żywy.

Zapasów jedzenia i picia starczy nam na kilka dni. I to coś warte... Chodź, śpieszmy się!

ROZDZIAŁ XXII.

Rana Mike'a okazała się, na szczęście, prostą, powierzchowną kontuzją. Zato biedny Kasni padł ofiarą losu bez ratunku. Jak się później okazało, usiłując ratować starego ojca z rąk motłochu, dostał kulę w płuca i dzidą w brzuch. Stan jego był beznadziejny. Fakt, że zdołał jeszcze dotrzeć do bungalowu, graniczył z cudem. Umarł na drugi dzień po południu.

Los wiernego sługi, który oddał życie za dobrą sprawę, podziałał zabójczo na i tak już rozprzężone nerwy Mike'a. Młody człowiek dostał gwałtownej gorączki. Zaniepokojeni Flossingowie zmusili go, aby się położył i posłali kulisa (krajowcy powrócili trwożnie do poprzedniej uległości) do Kota Gajah po lekarza.

Płynęły godziny. Gorączka Mike'a podnosiła się wolno, lecz stale, aż przeszła w delirjum. Udręczony mózg zaczął reagować na wypadki ostatniej doby i przeżywać ponownie tragiczne chwile poszukiwań porwanych kobiet, rozmowy z Miną i śmiertelnej trwogi...

— Muszę je uratować! Muszę je uratować! — jęczał w gorączce.

Nie czuwał przy nim nikt. Flossingowie, sądząc, że zasnął zdrowym snem, który potrwa wiele godzin, zostawili go samego i poszli zobaczyć, w jakim stanie znajduje się ich bungalow. Tymczasem Mike ubrał się w pozostawione przy łóżku ubranie i wyruszył na plantację.

Zapadł zmrok. Chory szedł pijanemi krokami wiedziony przemożnym instynktem podtrzymywany gorączką. Mroczna ścieżka wijąca się wśród równych szeregów pni, cichy szelest drzew, czarne jaskinie cienia między alejami — wszystko to zlewało się w jedno z zamętem w jego rozpalonym mózgu. W pewnej chwili kiedy w cichem powietrzu rozległ się groźny warczący pomruk pantery myszkującej po drugiej stronie wozu, przystanął i roześmiał się głośno.

— Dobrze bestjo! — krzyknął, nie przestając się śmiać i ruszył energicznie naprzód.

— — — — — — —

— Czy naprawdę, naprawdę mnie kochasz? — szeptała Brygida, obejmując miękkiem ramieniem szyję Daigntona. Spojrzał na nią zmęczonemi, zapadniętemi oczyma i skinął głową.

— Chyba nie potrzebujesz pytać? — odpowiedział. — Szaleję za tobą od tylu miesięcy. Twoje lekceważenie doprowadzało mnie do obłędu...

— Już nie mówmy o tem — rzekła błagalnie. — Zapomnijmy o złej przeszłości, dobrze?

— Ale co teraz zrobimy? — zapytał niespokojnie Daignton. — Nie możemy tu zostać na zawsze. Musimy gdzieś iść. Jeszcze nas kto gotów wytropić.

Twarz mu latała. Nalał sobie drżącą ręką filiżankę whisky.

Hemel! Jakże go nienawidziła... bydlaka!

— Nie wytropią — rzekła. Nie miała pojęcia, czy i do jakiego stopnia wiedziano o jej współudziale w spisku „Koła", jej i Pieta. W każdym razie Daignton nie podejrzewał jej o nic. Możliwe, że wogóle nikt jej nie podejrzewał, chyba, że wzięci przez żołnierzy jeńcy zaczną paplać, że ich namówiono i kto namawiał. To nie ulegało wątpliwości...

Ale Piet... Piet trafi tu prędzej czy później. Byle tylko nie przyszedł za wcześnie. Potem niech sobie przychodzi...

Brygida zapomniała na śmierć o swoich intrygach przeciwko Mike'owi. Niezrównoważona i neurasteniczna jak większość Eurazjatów, była teraz przekonana, że kochała go zawsze z jednakowem oddaniem i że wszystko, co czyniła, było jedynie wyrazem jej głębokiej miłości. Pogardliwe traktowanie, jakiego odeń doznała, uległo również zapomnieniu.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Pertraktacje z solistami i ze społami operowemi i baletowemi zostały ukończone, wobec czego otwarcie sezonu operowego 1930/31 r. nastąpi już w końcu bieżącego miesiąca, cyklem oper polskich kompozytorów. Kierownictwo opery zostało powierzone p. Adolfowi Popławskiemu, który piastować będzie nadal urząd głównego reżysera. Zaangażowano szereg nowych sił artystycznych. P. Adam Dołżycki sprawować będzie funkcję pierwszego kapelmistrza. Najbliższą nowością sezonu będzie wznowienie pięknej opery „Manru” Ignacego Paderewskiego z p. Stanisławem Gruszczyńskim w roli tytułowej i pp. Platówną jako Ulaną i Lipowską jako Azą pod dyrekcją p. Dołżyckiego, w reżyserji p. Popławskiego. Ceny miejsc w operze będą obniżone.

•

Wykończenie wykopu linji średnicowej na terenach przyszłego dworca głównego nastąpi w r. 1931. Obecnie wykonywane są dalsze roboty ziemne. W końcu października rozpoczęta będzie rozbiórka budynku eksploatacyjnego w Al. Jerozolimskich. Rozbiórka potrwa około 2 i pół miesiąca. Będzie to ostatnia przeszkoda w połączeniu wykopu z tunelem linji średnicowej.

•

Niejednokrotnie wskazywano już, że godziny handlu dla wielu przedsiębiorstw szczególnie gastronomicznych, nie są przestrzegane. Przepisy, ujęte zbyt rygorystycznie, sprzeczne są z potrzebami życia i władze muszą tolerować dość wyraźne uchylenia. Celem przystosowania przepisów do życia władze administracji ogólnej w Warszawie wydadzą nowe przepisy dla herbaciarni i piwiarni.

•

Wydział przemysłowy magistratu zwrócił się do urzędu inspekcyjno-budowlanego o dostarczenie spisu wszystkich przewodów dymowych w Warszawie, a to w celu przeprowadzenia racjonalnego podziału Warszawy na obwody kominiarskie między przedsiębiorców, którzy otrzymali koncesję na oczyszczanie kominów na terenie stolicy. Rozporządzenie min. przemysłu i handlu zaznacza, że obwód nie powinien być zbyt duży, aby dać możność dokładnego wykonywania czynności kominiarskich ani zbyt mały, aby mógł dać utrzymanie koncesjonarjuszowi. Na razie magistrat wydał 61 koncesyj.

•

Dwa nowe okazy udało się uzyskać do warszawskiego ogrodu zoologicznego drogą wymiany za jedno lwiątko, których ogród posiada już 7. Uzyskano mianowicie dwa rzadkie drapieżniki: serwala oraz ocelota.

Trup ucznia w rzece.

Wypadek czy samobójstwo?

Z Będzina donoszą:

Wczoraj w godzinach popołudniowych, robotnicy garbarni „Czeladzianka” zauważyli w pobliskiej Brynicy jakiś niezwykły przedmiot. Kiedy po chwili jeden z robotników wszedł do wody, z przerażeniem skonstatował, iż jest to trup mężczyzny. Natychmiast zaalarmowano miejscowy komisarjat policji, z którego po chwili przybyło dwóch posterunkowych. Topielca

wydobyto z rzeki,

przewożąc go do kostnicy w Czeladzi. Kiedy wiadomość o znalezieniu tajemniczych zwłok zakomunikowana została policji będzińskiej, przybyła natychmiast z Będzina pani Sowa, właścicielka składu obuwia, której 15-letni syn Marjan, uczeń 4 klasy miejscowego gimnazjum zniknął z domu przed kilku dniami. W topielcu p. S. poznała natychmiast swego syna. Mimo prowadzonego śledztwa, policja nie zdołała dotychczas stwierdzić, czy jest to samobójstwo, czy też wypadek. Według zeznań matki nieszczęśliwy chłopak 11 bm. wyszedł

jak zwykle do szkoły,

i więcej do domu nie wrócił.

KRATECZKI.

Wódka na rzeźnickim klocu.

Restauracja czy sklep z mięsem?

Czasy są niewątpliwie kiepskie. To nie ulega dyskusji. Nawet na pół czarnej trudno znaleźć naiwniaczka — żalą się stali bywalcy okolic przed grand-hotelowych. O dyskoncie mowy niema, a jeszcze tak niedawno można było „zrobić” nawet czwartorzędny stuzłotowy wekselek, przyczem wystawca miał kosztów z tego tytułu zaledwie 30 groszy, weksli przecież w Łodzi nie wypada wykupywać.

O tem, że jest źle, wiedzą również doskonale właściciele sklepów. Minęły owe piękne czasy, kiedy to robotnik przynajmniej 2 — 3 razy w tygodniu kupował kawał „zrazówki” trochę krajanej czy serdelowej. Minęły czasy, kiedy do wódki trzeba było zjeść kawał kaszanki. Dzisiaj wystarczyć musi śledzik z chlebeczkiem.

ZMARTWIENIE SOSIŃ-

Bardzo się tą sytuacją martwił Józef Sosiński, który od szeregu lat prowadził zakład rzeźniczy przy ulicy Brzezińskiej. Mieszkańcy tych okolic, to ludzie pracy, a ponieważ pracy jest obecnie niewiele, więc i pieniędzy na kupowanie wyrobów mistrza Sosińskiego było niewiele.

Sosiński, zastanowiwszy się nad sytuacją, doszedł do jasnych wniosków. Ludzie wódkę piją zawsze — kombinował. W pobliżu mego sklepu niema składu wódek, mieszkańcy musza więc chodzić po wódkę na inną ulicę, a po drodze zamiast u mnie... na tej innej ulicy kupują również i zakąskę „pod wódkę”. A więc nie pozostaje nic innego, jak „trzymać” u siebie wódkę. Ale sprzedawać wódkę bez zarobku — to żaden interes. Prowizji od sprzedanej wódki Sosiński nie mógł pobierać, nie posiadał bowiem wogóle zezwolenia na jej sprzedaż. Kupował tedy spirytus, dorabiał go odpowiednią (a raczej grubo nieodpowiednio obfitą ilością wody) i sprzedawał u siebie ów boski trunek.

Interes poprawił się. Zarabiało się na wódce, zarabiało się na wędlince, której do wódki „szło” więcej, słowem można było żyć. Niestety te piękne chwile przerwała woda. Tak jest: zwykła, czysta woda spowodowała katastrofę Sosińskiego.

ZA DUŻO WODY!

Pewnego dnia przyszedł do Sosińskiego po wódkę Edward Torn. Wypił i splunął.

— To jest wódka na 45!? To jest woda, czysta woda, zlekka zakrapiana dwudziestoprocentową wódką!

Ponieważ jednak Sosiński twierdził, że wódka to nie żadna woda, że on wie jak „dorabiać” spirytus, przeto Torn zły, że wypił zbyt rozcieńczony napój, zawiadomił odpowiednie władze, że Sosiński nielegalnie sprzedaje wódkę. Przeprowadzona rewizja potwierdziła doniesienie.

W rezultacie Sąd Powiatowy skazał Józefa Sosińskiego na 100 złotych grzywny lub 14 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

—:o:—

Madame Lalila

naciąga dygnitarzy berlińskich.

Łódź, 20. 9. Czytelnicy nasi zapewne przypomną sobie z przed 2 lat niejaką „Madame L. Lalila”, „hinduskę-wróżbiarkę”, która osiedliwszy się w Łodzi z jakimś „autentycznym hindusem”, wróżyła przyszłość nadobnym łodziankom. M-me L. miała oczywiście nie mały zarobek, naiwnych było bowiem dużo, którzy wierzyli w jej bzdury. Następnie przeniosła się do Katowic.

Dowiedział się o tem starosta katowicki, który zawezwał „braminkę” do starostwa i zbadawszy jej dokumenty, stwierdził, że „M-me Lalila” jest z pochodzenia żydówką węgierską, pochodzi — nie z Indyj, lecz z Siedmiogrodu na Węgrzech, jest córką lekarza i obywatelką rumuńską, jej impresarjo zaś był również żydem węgierskim.

Zacnej parze „hinduskiej” polecił opuścić Katowice p. starosta. Parka wylądowała w Bytomiu. Jednak i tam poznano się na blagierach.

Przypadek zrządził, że w Bytomiu zamieszkiwał, młody Hindus, który dowiedziawszy się o przyjeździe swej rodaczki, poszedł ją odwiedzić i ku swemu niemałemu zdziwieniu dowiedział się, że nie zna ona (ani też jej impresarjo) języ[ka] hinduskiego, a o Indjach ż[ad]nego nie ma pojęcia. Zdemas[ko]wano ich również i tam P[...] długie miesiące nie dała pa[ra] znaku życia o sobie.

Aż tu naraz prasa berli[ńska] nagle donosi, że słynna bra[min]ka M-me Lalila, znana rzeko[mo] w kołach wybitnych polityk[ów] europejskich, przepowiedzia[ła] jednemu z wybitnych dygni[ta]rzy w Berlinie

szczęśliwą przyszłość Niem[iec]

Niech się „wybitny dy[gni]tarz” i jego rodacy cieszą!



———x:o:x———

Fałszerz bilonu

za kratami więziennemi.

Z Wilna donoszą:

We wsi Markucie, gm. wysockiej, policja wykryła fabrykę fałszywych monet 50-groszowych i 1-złotowych. Fabrykę prowadził mieszkaniec tej wsi M. Szewiocz. Policja zdybała go nad

produkowaniem bilonu.

Podczas rewizji znaleziono o[k.] 50 gotowych już monet, w[...] surowca i kompletne urz[ądze]nie do fałszowania pieniędz[y].

Szewiocz został aresztow[any] i przekazany władzom śled[czym].

Obora podpalona chusteczką.

Zbrodniczy czyn wierzyciela.

Z Piotrkowa donoszą:

W nocy z 10 na 11 kwietnia 1930 r. o godz. 12 w nocy Agnieszka Snażykowa zamieszkała przy synu Wawrzyńcu Snażyku we wsi Woal-Kotkowska, gm. Przerąb, pow. Radomsko, zbudzona ze snu jakimś szumem zauważyła przez szpary w suficie na górze ogień, przyczem płomienie miejscami przedostawały się

już do mieszkania.

Snażykowa obudziła natychmiast domowników, którzy w ostatniej chwili zdołali palący się dom opuścić. Ogień rozszerzał się błyskawicznie. W chwili, kiedy Wawrzyniec Snażyk wyprowadzał z domu swego niewidomego i głuchego ojca, płomienie poparzyły wychodzącym nogi.

Pastwą pożaru padła zagroda wraz z domem mieszkalnym oraz całym żywym i martwym inwentarzem.

Poszkodowani skierowali podejrzenie w stronę Michała Wróbla, który już dawno [...]grażał się Snażykom, pon[ie]waż [...]ci nie chcieli mu płacić [...]nych odsetek od wypożycz[onej] u niego kwoty 1000 zł.

Badany przez sędziego [po]wiatowego w Strzelcach [...]tych, a następnie przez ok[ręgo]wego sędziego śledczego [Mi]chał Wróbel przyznał się [...]kowicie do winy i złożył n[astę]pujące wyjaśnienie:

„Podpaliłem z zemsty, [po]wiem Snażyk dobrowolnie chciał mi oddać 1000 zł. [...] moje było zatrute z powodu [nie]porozumień z żoną w dom[u] być może, iż wtedy byłem [nie]poczytalny. Dziś bardzo [...]ję: okazana mi chusteczk[ę] znaję — jest ona podobna [do] tej, którą podpaliłem oborę”.

Po przeprowadzonem ś[ledz]twie Michał Wróbel zasiadł [na] ławie oskarżonych przed [Są]dem Okręgowym w Pio[trko]wie i wyrokiem tegoż sądu [zo]stał skazany z art. 56[...] I k. k.

na 6 lat

ciężkiego więzienia z zal[icze]niem na poczet tej kary tym[cza]sowego aresztu od dnia 1[...] 1930 r. Nadto zasądzono [po]brać od skazanego Mic[hała] Wróbla 320 zł. opłat sądow[ych] i koszta postępowania.

—:o:—

———x:o:x———

Wierzyciel zabił kijem dłużnika.

Potworna scena na ulicy.

Z Dąbrowy donoszą:

Herszlik Borensztein z Dąbrowy winien był Janowi Książkowi (Król. Jadwigi 20) 2,500 zł, które pożyczył

przed trzema laty.

Książek cierpliwie czekał spełnienia licznych obietnic p. Borenszteina, odnośnie uregulowania długu wraz z odsetkami. Gdy obietnice te jednak trwały 3 lata — wyczerpała się już wszelka cierpliwość Książka, toteż zaniechawszy procesu, postawił sprawę na ostrzu noża: „Pieniądze, albo śmierć!” Temi słowy Książek, uzbrojony w grubą laskę, zaczepił wieczorem, 26 maja br. Borenszteina na dworcu kol. obok wiaduktu w Dąbrowie.

Rozegrała się rzecz straszna. Trzymając oburącz laskę Książek jął okładać dłużnika miażdżąc mu czaszkę. Okropna ta scena wywarła na przechodniach przygnębiające wrażenie.

Zaalarmowana policja przybyła na miejsce zbrodni i ciężko pokiereszowanego Borenszteina, nie dającego oznak życia przewiozła karetką pogotowia do szpitala w Będzinie, gdzie w kilka godzin potem

zmarł.

Sprawa ta znalazła swój epilog w Sądzie Okr. w Sosnowcu, który, przyjmując pod uwagę stan silnego wzruszenia duchowego, skazał K. na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Przedśmiertne zeznanie konającego.

Policjant u łoża licytantu.

Z Wilna donoszą:

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy w „Echu” o krwawej bójce pomiędzy dwiema konkurującemi ze sobą bandami przekupniów licytacyjnych, stoczonej na ulicy Wielkiej.

Podczas bójki został wówczas śmiertelnie ranny niejaki Hirsz Bobrowski, którego w stanie ciężkim ulokowano w szpitalu żydowskim.

Gdy Bobrowski wrócił do przytomności policja zażądała od niego zeznania, jednakowoż niczego się nie dowiedziała, ponieważ Bobrowski oświadczył, iż nazwisko tego, który go zranił wymieni tylko wówczas, gdy będzie miał pewność, iż jest

na progu śmierci.

I oto przyrzeczenia Bobrowski dotrzymał.

Ostatnio stan chorego znacznie się pogorszył, i nie było już żadnej nadziei utrzymania go przy życiu.

Ranny również widocznie poczuł zbliżającą się śmierć i teraz dopiero postanowił wymienić policji nazwisko tego, który go zranił.

Jedna z pielęgniarek szpitala posłyszała wołania Bobrowskiego. Gdy się zbliżyła Bobrowski zażądał, aby zawezwano do niego przedstawiciela policji, gdyż czuje zbliżającą się śmierci i chce poinformować policję w bardzo ważnej sprawie.

Wolę konającego pielęgniarka natychmiast spełniła i wkrótce w pokoju, w którym leżał Bobrowski zjawili się przedstawiciele władz śledczych, którym Bobrowski zameldował iż napastnikiem, który go tak pokrajał, jest niejaki Chones Wulf, zamieszkały w Wilnie przy ul. Kijowskiej 17.

Naskutek zeznania Bobrowskiego Chones został wczoraj rano

aresztowany

i osadzony w więzieniu łukiskiem, przyczem podczas rewizji w ubraniu Chonesa znaleziono duży nóż składany, którym widocznie zadał on Bobrowskiemu śmiertelne ciosy. Stan Bobrowskiego jest beznadziejny.

HENRI FALK.

ŻANDARM.

Powierzono mu rolę żandarma. — rolę niewielką, bowiem Stefan Mirlicat, bardzo marny aktor teatralny, nie okazał większych zdolności jako artysta filmowy. Odznaczał się jednak postawną figurą i energiczną wymową i dlatego w nowym, stuprocentowym „filmie dźwiękowym” produkował francuskie władze drogowe w dziesięciu wierszach tekstu bez wielkiej straty czasu dla siebie.

Tego rana, jak każdego dnia, stawił się o ósmej w pracowni filmowej na przedmieściu i dowiedział się od reżysera, że nie będzie potrzebny przed południem. Przyjąwszy to do wiadomości, Mirlicat wyszedł na podwórze, by wśród wyranżerowanych foteli i reflektorów trochę „pogadać” z kolegami.

Rozmowa jednak wkrótce dłużyć się poczęła. Dwaj rozmówcy Mirlicat'a, figurujący tylko jako pospolici cywiliści, nie odznaczali się werwą swego kolegi. On zaś, sztuczny i naciągnięty, gdy występował na scenie, w życiu potocznem był zupełnie naturalny i swobodny. Nosił też mundur z zupełną swobodą, jakby był żandarmem od urodzenia.

— Jesteś wspaniały! — oświadczyli mu koledzy ze szczerym zachwytem.

Mirlicat mile połechtany w swej ambicji, zawołał przyjmując dumną postawę:

— Jakie piękne słońce! Co za śliczna pogoda! Zamiast się prażyć na tym dziedzińcu, gdzie nie ma ani trochę cienia ,idźmy się przejść po wybrzeżu Sekwany pod stuletniemi jesionami.

Propozycja jego została przyjęta jednomyślnie i trzej kompani skierowali swe kroki w stronę winiarni, położonej w pobliżu, na skrzyżowaniu drogi z szosą państwową.

W chwili, gdy wyszli za kratę, przemknął samochód i wszyscy trzej cofnęli się z przestrachem.

—A! niech ich piorun...! — zawołał Mirlicat. Zdążył jednak zauważyć, że szofer wychylił się z auta i odwrócił się za nimi. I w tym momencie przyszła mu nagła myśl:

— Poczekajcie tutaj, — rzekł — zaraz wrócę.

Pośpiesznie udał się zpowrotem do pracowni i po krótkiej rozmowie w składzie akcesoryj, powrócił z małym metalowym przedmiotem w ręce.

— Zabawimy się! — rzekł do kolegów. Ci, co teraz przejeżdżać będą ,odpokutują za tych, co już przejechali. Nazywa się to sprawiedliwością immanentną, t. j. przenikającą istotę własną.

Umieścił się o kilka kroków dalej, za węgłem jakiegoś domu i widząc zbliżającą się limuzynę, wyciągnął z kieszeni przyniesioną poprzednio gwizdawkę i gwizdnął przeraźliwie. Samochód zwolnił biegu, zatrzymał się. Pan, kierujący samochodem, siedzący obok niego chłopczyk i trzy panie w głębi auta — wszyscy jednocześnie zwrócili głowy na prawo. Mirlicat zbliżył się powoli i wypowiedział najpiękniejszym tonem urzędowym:

— Specjalna brygada policji drogowej zatrzymała pana z powodu niedozwolonej szybkości jazdy.

Starszy pan próbował parlamentować:

—Jechałem zaledwie z szybkością czterdziestu pięciu na godzinę, brygadjerze!

— To za wiele w miejscach zaludnionych. Wydano nowe przepisy — do dwudziestu — najwyżej! Zrozumiane? I niech się to nie powtórzy więcej!

Zakreślił szeroki gest. Starszy pan uchylił czapki, chłopiec naśladował jego ruch, trzy panie w aucie kiwnęły głowami z trwożnym wdziękiem. Zatrzymanie samochodu pociągnęło za sobą mimowolne zatrzymanie kilku następnych, jadących za nim. Kierowcy ich przedefilowali przed Mirlicat'em w tempie zwolnionem, gdy on przyglądał się im surowo z ręką na biodrze.

Nagle wyprzedził pojazdy motocykl torpedowy„ pędząc, jak strzała. Przenikliwy gwizd Mirlicat'a zatrzymał go. Motocykl zakołysał się i przystanął. hucząc. Mirlicat groźnym gestem nakazał pilotowi stanąć u chodnika. Ten usłuchał, a siedząca w torpedzie kobieta spojrzała na żandarma.

— Cóż to, nie umiesz pan jechać i roztrącasz ludzi? Omal nie było wypadku!

— Nie widziałem pana, brygadjerze! — tłumaczył się młodzieniec.

— Widzę to. Papiery pańskie, proszę!

Papiery zostały przedstawione, a Mirlicat odczuł chęć parsknięcia śmiechem.

— Czy nie dałoby się zatuszować sprawy? — proponował młody człowiek nieśmiało.

— No, niech tam. Zamazuję sprawę przez wzgląd na panią. (Kobiet była przystojna)... Ale warte to kieliszeczka!

Po spożyciu „cocktail'u” motocykl udał się w dalszą drogę, a rozbawiony powodzeniem Mirlicat obiecał kolegom, że ich zabierze z sobą na następny „kieliszeczek”.

W tej chwili nadjechało wielkie auto i Mirlicat zatrzymał je także przenikliwym gwizdem.

Ruszający z miejsca kierownik motocyklu rzucił szoferowi auta uwagę:

— Nie psuj pan sobie żółci! Poczęstuj go kieliszkiem, a sprawa się ułoży!

— Aha! — zauważył wąsaty pan, siedzący w samochodzie.

I w tej chwili zwrócił się do Mirlicat'a:

— Czy nie dałoby się sprawy ułożyć przy kieliszku? -- zaproponował ze słodyczą.

— Nie przy jednym, ale przy trzech, — zgodził się Mirlicat.

— A, mój zuchu! — zawołał starszy pan. — Przekupić cię można? Jestem generałem Cog[...] zaraz doniosę o tem twojej [wła]dzy. Zaraz się dowiesz, co [...]si u nosa: czeka ciebie zdegr[ado]wanie i dymisja! Papiery wo[jsko]we!

— Nie mam ich przy sobie.

— Nazwisko?

— Brygadjer Anselme.

— To wystarcza. Udaję się [nie]zwłocznie do kwatery żand[arme]rji.

Rozkazał szoferowi: „Jech[...] i auto ruszyło, a Mirlicat, za[sko]czony, złożył ukłon wojskowy.

Scenie przyglądał się z p[...]wem reżyser filmowy, który, [za]niepokojony nieobecnością [akto]rów, wyszedł za nimi na drogę.

Wierzcie mi lub nie wierz[cie] rzekł Mirlicat, — lecz to ost[atnie] zrobiło mi większą przyjemn[ość] od kieliszka wermutu. Przyz[naj]cie mi, że was zabawiłem!

— Postaraj się pan zabawić [...] przed mikrofonem! — rzekł re[ży]ser. — Będzie to nieco trudn[iej]sze.

Nie pomylił się. Mirlicat, [któ]rego wszyscy na drodze, [...] łączając generała, wzięli za [praw]dziwego brygadjera, w filmie [w] roli tej zrobił fiasko zupełne.

Tłum. L. [...]

SPORT

Wisła w Łodzi.

Dzisiejsze i jutrzejsze sensacje sportowe.

Sobota i niedziela w sporcie będzie dość ciekawa. Czynni będą zawodnicy we wszystkich niemal gałęziach sportu. Na czoło, jak zwykle, wybija się

mecz ligowy.

Jutro spotkają się Wisła — ŁTSG. Szczegółowy kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna: Boisko WKS-u godz. 14 Sztern — Kadimah II. Przedmecz godz. 16-ta Kadimah — Gwiazda (Warszawa). Zawody towarzyskie. Boisko przy ul. Wodnej godz. 16-ta Turystów III — Hakoah III. Mistrzostwo rezerw klasy C.

Gry sportowe: Boisko IKP godz. ...-ta decydujący mecz o mistrzostwo klasy B w koszykówce Hasmonea — Zjednoczone. Boisko przy ul. Czerwonej decydujący mecz o mistrzostwo w hazenie HKS — ŁKS.

Walne zebrania: Godz. 18-ta sala YMCA ul. Piotrkowska 89 nadzwyczajne walne zebranie ŁOZGS-u.

Boks: Godz. 19-ta sala w Helenowie eliminacyjne zawody bokserskie przed wyborem reprezentacji Łodzi.

NIEDZIELA.

Piłka nożna: Boisko przy ul. Wodnej godz. 9-ta ŁTSG II — Widzew II, godz. 11-ta ŁTSG Ib — Widzew I. Mistrzostwo klasy A. Godz. 16.30 ...-o minutowa dogrywka spotkania Hasmonea — Zjednoczone. Po dogrywce zawody towarzyskie. Boisko WKS-u godz. 13.30 Widzew III — ŁKS III. Mistrzostwo rezerw klasy C. Godz. 16-ta Wisła (Kraków) — ŁTSG. Spotkanie ligowe. Boisko Widzewskiej Manuf. godz. 9-ta Union II — Hakoah II, godz. 11-ta 40-o minutowa dogrywka Hakoah I — Union I o mistrzostwo klasy A. Boisko ŁKS-u godz. 11-ta Bieg II — Ł. K. S. II. Mistrzostwo rezerw klasy B. Boisko Geyera godz. 9-ta Geyer II — YMCA II, godz. 11-ta Geyer I — YMCA I.

Lekka atletyka: Boisko Kruschendera w Pabjanicach g. 9-ta zawody o odznakę PZLA dla pań, mężczyzn i chłopców.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo w koszykówce, hazenie i siatkówce.

Kolarstwo: 100 kilometrów wyścig szosowy na szosie Krzywie — Łowicz, urządzony przez Orlę.

Automobilizm: Wojewódzki raid automobilowy z udziałem motocyklistów Unionu.

PROWINCJA.

W Pabjanicach w sobotę Makkabi — Sztern. Mistrzostwo klasy C.

W Tomaszowie godz. 16-ta w niedzielę finałowy mecz o mistrzostwo klasy C Lechja — Koluszkowski Kl. Sportowy.

W Ozorkowie godz. 15-ta OKS — Ozorkowianka. Zawody o puhar.

W Sieradzu godz. 15-ta Sieradzanka — Sokół. Zawody o puhar.

W Bełchatowie godz. 15-ta TUR — Stow. Młodzieży Polskiej. Zawody o puhar.

O dwie sekundy później...

Jak zwyciężył Nurmi w Warszawie.

Wczoraj w Warszawie rozegrane zostały wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem Nurmiego. Najsensacyjniejszy bieg na 5 klm. Nurmi — Petkiewicz — Kusociński, transmitowany był przez radio. Zawodom przyglądało się

kilka tysięcy widzów.

Bieg wygrał Nurmi w czasie 14.54 min. przed Kusocińskim 14.56 min. i Petkiewiczem 15.20 min. Przebieg biegu był nadzwyczaj emocjonujący. Szczególnie 3 ostatnie okrążenia toru kiedy prowadził Kusociński. Ogólnie sądzono, że Polak zwycięży. Przeciętnie jedno okrążenie przebiegano w 1 m. 14 sek. czego dotychczas w sporcie nie notowano. Na prostej Nurmi „zarwał" dzięki czemu przed metą minął Kusocińskiego i przyszedł do celu o 2 sekundy wcześniej. Petkiewicz przerwał taśmę dopiero po 24 sek., co równa się połowie okrążenia.

Rekord Nurmiego na tym dystansie wynosi 14.22 min.

Lwowianie czy łodzianie?

Przed jutrzejszym meczem Czerwonych.

Jeden z lwowskich dzienników pisze:

„W najbliższą niedzielę powitamy nowego gościa. Łódzki Klub Sportowy nie miał sposobności w roku bież. przedstawić się publiczności lwowskiej, to też pierwszy jego występ

ma posmak nowości.

Łodzianie przechodzili w roku bieżącym zmienne okresy. W pierwszej kolejce grali bardzo słabo, już pod koniec ujawniła się jednak lekka poprawa formy, utrzymująca się po dzień dzisiejszy. Dzięki ostatnim sukcesom ŁKS. ma zapewniony pobyt w Lidze i walczy obecnie jedynie o lepsze miejsce. Łodzianie poszczycić się mogą bardzo dobrym stosunkiem bramek, co świadczyłoby o żywotności napadu, który dawniej nie odznaczał się zbytnią dyspozycją strzałową. Przeciwnikiem ŁKS-u będzie Pogoń. Gra niedzielna będzie o tyle interesującą, że od wyniku jej zależy, która z drużyn

znajdzie się na przedzie.

Obecnie ŁKS. „wysforował się" lepszym stosunkiem bramek przed Lwowian, zadaniem więc Pogoni będzie nadrobić stratę i zająć znów 7-mą pozycję.

Herbatka u Handlowców.

Dziś o godz. 20-ej w lokalu Związku Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) odbędzie się drugie w tym sezonie zebranie towarzyskie (herbatka połączona z tańcami) dla członków i wprowadzonych gości.

Puhar dla młodzieży szkolnej.

Ciekawe zawody lekkoatletyczne.

Jutro o godz. 9 rano na boisku TUR-u (Letnia 8) odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klubu TUR-u.

* * *

W dniu 28 września b. r. o godz. 10 rano na boisku WKS. odbędą się zawody lekkoatletyczne reprezentacyj szkół średnich o puhar ofiarowany przez gimnazjum im. Kopernika. Ostatnio t. j. w zeszłym roku puhar ten zdobyło gimnazjum im J. Piłsudskiego.

—:0:—

Sport w kilku słowach.

(—) Bar-Kochbie łódzkiej udało się uzyskać teren pod budowę boiska sportowego 200 mtr. długości i 100 szerokości. Teren ten mieści się na ul. Rokicińskiej między boiskiem Widzewa a boiskiem Widzewskiej Manufaktury.

(—) W przyszłą niedzielę rozegrany zostanie międzymiastowy mecz piłkarski o puhar Warszawa — Łódź w Warszawie. Kapitan związkowy stolicy już ustalił skład reprezentacyjny stolicy, który wygląda jak następuje: Domański, Fert, Miączyński, Seichter, Cebulak, Nowakowski, Wypijewski, Nawrot, Ciszewski, Przeździecki, Joszkie. Skład reprezentacji Łodzi nie został jeszcze ustalony.

(—) PZPN. odrzucił protest Widzewa w sprawie przegranego meczu z Hakoahem i nakazał utrzymać wynik faktyczny meczu tj. 1:0 dla Hakoahu.

—:0:—

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych XXI Polskiej Loterji Państwowej.

V-ta klasa.

Dziesiąty dzień ciągnienia.

10.000 zł. na nr. 138250.
5.000 zł. na n-ry: 12868 22411 200591.
3.000 zł. na n-ry: 23898 31648 105338 111819
2.000 zł. na n-ry: 2779 91880 159325 194936
...040.
1.000 zł. na n-ry: 6944 15376 15950 26972 36083
...463 62368 79470 81361 84258 103420 107296
...714 114782 124036 131523 145269 149816 192563
...099 209918.
600 zł. na n-ry: 1179 2326 7352 11845 18299
...724 46362 51678 56382 60579 61383 62602 69898
...470 80712 90913 86458 94764 102758 103146
...042 105255 106555 108659 117411 123152 131816
...509 140647 142903 151815 160503 164255 164483
...133 167496 171467 172724 179127 183802 185270
...041 191958 207295.
500 zł. na n-ry: 3718 4298 6827 8551 9697 923
...691 12912 13836 14664 16243 396 774 18678 19862
... 20065 21653 748 24088 25471 887 28136 905
... 33154 557 34017 37336 388 39842 40688 41924
...672 45075 46811 48698 49993 52672 852 5372
... 54823 55443 57308 606 60669 61020 63956 65157
... 68125 69239 556 71354 72242 308 73493 76245
... 77443 78272 80075 81221 83354 903 84920
...412 86264 87156 920 89022 610 859 92002 5 976
...564 95597 97475 693 98920 99407 100657 104330
... 106544 107021 109436 846 110008 487 120452
... 122843 124724 955 127427 129245 860 130027
... 133616 134701 134701 135544 137971 138523
...131, 139816, 142380, 142426, 143542, 144265,
...881, 148981, 151598, 152002, 154091, 154248,
...618, 156789, 157066, 158145, 158251, 158298,
...447, 158713, 159943, 160372, 160377, 163420,
...704, 165216, 165348, 166676, 167123, 167251,
...588, 169795, 171296, 172021, 173329, 177152,
...285, 178190, 179765, 179848, 181511, 181638,
...011, 184760, 185706, 188028, 188231, 189319,
...282, 195659, 200287, 200756, 201183, 202620,
...929, 203347, 203705, 204636, 205362.

Po 250 złotych wygrały następujące numery:

...2 28 83 94 171 204 336 52 455 639 40 57 76
... 948 1017 46 141 413 64 78 594 763 80 87 88
... 14 86 96 207 75 345 97 431 62 536 46 51 77
... 704 33 822 925 40 3082 117 42 235 43 93 95
... 638 802 905 4048 66 93 113 55 248 397 416 24
... 608 34 69 703 63 86 859 948 5233 49 69 548
... 759 80 84 819 986 6019 20 22 236 46 350 78
... 464 77 78 84 525 63 779 856 963 7025 92 247
... 48 99 410 34 61 552 716 30 68 836 91 94 904
... 238 582 772 83 925 28 41 65 69 9118 229 400
... 874 81.
10002 7 372 415 75 500 767 811 11213 463 77
... 65 888 12031 57 131 55 241 84 401 18 20 77
... 57 813 902 40 56 96 13002 259 68 303 10 35
... 71 72 618 21 91 705 18 59 804 951 14004 87
... 363 567 694 735 40 83 881 15030 313 46 76
... 58 73 926 74 16012 21 29 181 269 496 597 649
... 91 821 36 85 17031 60 61 62 75 154 225 96 380
... 521 666 772 823 18006 59 89 136 417 27 509
... 24 64 755 874 929 99 19001 48 56 396 419 72
... 779 97 99 827.
20071 79 251 315 27 28 58 474 90 691 705 6
... 90 801 943 21045 220 317 827 22050 98 131 44
... 210 320 837 52 58 919 67 23029 40 172 99 506
... 909 69 24230 60 92 308 80 488 502 13 725 812
... 25055 430 646 61 889 907 15 26242 70 370 422
... 649 762 98 830 982 27130 56 358 405 12 37 513
... 97 719 31 41 882 985 28196 226 54 65 93 492
... 76 745 66 87 883 919 32 95 29179 374 89 503
... 711 937 58 78.
30135 45 59 90 256 86 341 414 27 81 519 688
... 92 99 807 76 31015 47 54 224 350 478 714 92
... 97 880 32020 33 55 60 66 137 58 96 266 308 455
... 85 600 8 43 881 33087 99 166 76 382 409 520
... 50 96 34061 259 60 71 74 346 425 35046 66 125
... 282 84 473 90 521 26 94 640 814 21 984 36069
... 92 204 16 457 571 625 99 904 14 37305 54 85
... 56 678 96 708 72 926 48 66 38030 191 207 313
... 437 70 556 642 715 808 73 919 53 39132 91 95
... 24 66 305 9 450 78 513 628 841 973.
40055 78 119 26 82 480 91 509 634 704 72 933
...005 320 89 433 47 667 793 818 62 98 983 42016
... 92 231 32 302 29 55 548 605 64 727 93 99
...014 30 90 121 200 7 320 468 596 807 47 44108
... 236 390 584 610 58 715 18 34 70 83 987 93
...029 53 64 157 216 20 40 97 349 94 449 52 71
... 541 690 777 824 904 46026 29 72 81 113 49 291
... 440 581 612 30 762 87 877 988 47030 184 345
... 496 527 59 743 47 50 66 864 950 75 89 48020
90 164 230 73 355 91 420 60 97 518 80 619 49108
253 329 44 469 507 51 674 834.
50071 88 90 181 92 284 324 435 68 92 552 632
82 704 8 60 812 945 51042 145 67 359 555 670 839
53 986 52115 252 85 351 528 76 625 51 73 756 79
92 858 958 53023 56 76 419 44 75 76 530 65 71 654
57 74 753 916 41 54016 99 195 248 85 330 420 60
555 720 884 85 968 55001 58 98 230 616 721 82
814 977 56002 13 83 114 222 61 301 25 407 611
12 59 94 881 953 57014 131 308 457 96 607 32 59
92 99 763 71 879 80 913 23 76 58121 52 78 238 90
394 688 92 736 954 59062 92 147 306 428 764 965.
60105 12 73 75 429 36 518 51 673 806 10 64
78 61015 34 47 72 89 94 212 28 97 432 522 613 50
54 872 900 62061 64 190 203 13 31 394 402 30 508
795 919 81 63063 92 151 224 38 70 455 771 809 86
916 49 96 64179 331 50 619 85 736 82 922 50 65020
121 58 312 92 556 827 986 66137 60 73 246 81 82
369 419 80 763 955 91 67012 30 88 166 330 49 95
597 646 64 95 812 913 68045 71 198 211 309 440
787 801 16 19 20 67 76 903 21 70 69000 29 52 96
168 92 203 410 41 562 959.
70012 80 314 61 86 429 520 681 94 722 809 47
76 941 71071 236 97 98 447 72 74 526 3446 55 674
77 757 821 72000 13 25 69 85 110 291 341 506 632
68 776 803 976 73089 159 84 313 440 83 736 826
922 81 74113 427 502 714 828 75018 107 204 5 535
54 606 21 28 64 93 716 92 838 937 85 76037 57 146
61 321 95 486 623 902 76 89 77201 424 760 66 805
983 78000 328 47 582 861 72 942 79080 181 95 302
457 73 603 68 893 914 98.
80037 108 34 65 211 27 62 75 93 390 432 612
794 95 890 946 81083 98 155 75 77 347 458 77 87
536 57 98 709 54 74 90 859 900 14 39 82015 267
74 328 29 54 56 97 440 572 738 975 83013 79 211
50 57 325 92 95 474 517 604 67 773 94 831 84010
29 57 192 269 334 432 93 96 587 89 636 51 795
817 36 950 85058 144 77 318 542 601 98 821 68
928 83 86015 274 88 315 324 568 666 739 892 985
87064 131 54 69 262 84 97 705 67 805 41 43 90
88065 165 284 331 483 528 76 889 912 24 89029
93 139 242 82 851 540 79 96 98 635 742 96 838
959.
90107 67 225 44 69 82 354 411 65 563 640 745
890 91010 125 36 353 435 39 47 721 949 92052 53
92 115 51 66 87 212 90 91 347 423 672 98 739 48
66 99 800 99 951 93033 203 41 91 358 98 412 98
506 605 705 50 69 77 85 97 94010 68 80 107 446
78 520 40 638 76 93 745 922 80 95142 71 296 528
627 783 805 96088 212 63 314 34 52 447 568 701
14 96 993 97095 148 228 399 416 97 502 60 63 605
12 700 74 78 818 40 912 44 75 78 95 98005 14 282
92 304 39 71 94 99 556 77 617 60 708 809 16 917
99112 202 29 33 335 54 650 804 83.
100102 280 90 306 33 594 631 703 36 98 880
101074 83 300 428 558 98 670 709 833 63 97 947
66 84 102136 95 277 372 663 713 64 81 103064 174
224 59 60 68 88 368 561 618 42 68 794 824 901 4
89 99 104029 77 111 238 39 352 479 792 868 97
105123 243 91 345 56 97 403 61 581 628 29 81
106136 98 240 85 506 10 78 671 107003 16 85 96
102 27 70 80 426 516 640 88 813 108055 166 255
311 34 526 75 627 803 11 50 67 948 88 109045 149
212 68 310 28 89 410 536 648 58 75274.
110061 64 75 255 359 623 54 911 111213 48 89
367 465 507 85 647 745 947 48 69 112046 49 88
115 17 25 42 88 201 35 402 56 870 968 113227 342
480 522 51 651 711 46 63 896 951 114033 139 41
351 404 605 19 759 95 115271 82 98 344 444 45 532
617 25 89 869 94 116088 158 230 326 34 52 59 82
479 599 607 16 19 97 750 66 865 117268 338 78
463 96 519 25 41 702 79 865 959 70 118277 87 97
325 428 48 609 67 119011 20 266 347 52 58 496 584
684 741 45 72 929.
120144 67 94 419 539 640 720 45 920 121095 264
315 21 612 708 18 97 802 940 122091 253 452 68
616 914 84 123005 60 105 6 29 306 41 96 546 96
795 837 60 905 24 124008 64 67 132 309 68 494
530 705 64 874 915 21 125015 63 218 71 308 27
418 510 89 681 832 905 21 126021 156 87 238 349
430 41 44 504 617 18 98 891 912 13 127024 71 140
62 266 627 94 788 94 893 915 21 87 128068 199 221
324 427 69 89 523 35 798 859 82 994 129115 212
81 94 322 84 424 33 510 36 672 748 886 92 955 97
130028 181 228 75 77 465 67 534 61 62 77 643
99 710 91 852 90 131201 319 37 400 45 46 562 85
833 36 939 132164 86 274 324 59 509 615 85 796
905 69 133084 389 433 569 777 872 134047 90 104
18 263 347 94 471 514 95 617 19 98 766 82 93 881
93 928 135120 32 373 452 508 605 33 935 48 136020
34 50 73 79 243 90 92 303 25 547 82 639 761 998
137180 232 319 451 582 888 908 138147 272 400
533 51 80 629 744 62 806 139301 77 90 514 62 94
607 20 25 717 991 96.
140000 99 201 18 55 71 87 397 667 837 58 955
141071 114 47 84 214 40 41 406 14 28 35 72 76 82
580 644 724 880 947 142085 137 283 84 98 332 620
726 55 810 11 51 143000 10 36 328 409 19 88 503
76 734 847 144072 142 285 312 73 400 84 85 515
750 75 885 912 145152 326 595 847 909 51 146088
92 122 42 634 759 876 940 53 61 96 147021 29 38
94 150 88 228 391 581 798 817 39 61 148003 125
75 269 78 341 53 434 48 743 800 10 40 78 149025
45 157 223 54 63 318 21 615 793 979.
150191 233 37 43 310 549 84 99 604 57 767 836
151118 624 71 766 91 899 918 64 152232 302 475
534 621 735 839 68 946 153048 92 105 15 74 342
463 85 566 86 95 655 154177 294 394 407 33 68 927
38 59 65 155256 367 505 19 48 95 744 73 827 31 32
932 156051 118 256 58 96 399 535 52 645 763 73
811 933 75 97 157133 443 46 505 78 727 870 89
158016 76 130 58 390 421 62 81 99 628 34 710 18
40 818 159001 48 103 19 53 330 34 60 89 446 59
541 81 616 724 79 962.
160129 321 22 78 423 712 821 929 43 68 88
161141 81 291 455 508 27 29 64 85 676 77 777 91
812 88 920 162033 78 277 328 412 542 66 628 84
707 86 93 826 62 163085 93 123 268 324 60 465 653
700 58 95 878 921 34 41 164124 62 271 439 818
165211 29 98 302 516 765 827 64 95 166138 64 202
9 97 448 66 515 24 61 618 45 86 794 969 7 4167029
122 256 318 43 73 452 80 553 649 732 68 993
168126 29 303 88 472 912 36 55 88 169030 58 213
27 72 515 31 68 71 628 716 63 939 92.
170122 31 48 476 546 617 34 81 771 171016 120
219 42 353 566 619 46 81 716 86 895 918 59 83
172050 55 86 161 359 67 416 94 501 7 49 75 91 95
665 748 935 173002 22 29 49 57 361 64 482 566
604 799 913 89 174121 34 88 225 308 456 599 620
813 87 968 175098 107 278 446 73 606 59 67 705
819 30 911 176017 95 269 318 99 423 34 557 85 92
94 670 726 915 61 66 177004 69 137 364 442 54 99
527 680 91 913 178008 16 134 93 256 321 415 563
718 904 80 86 179038 70 203 21 46 437 569 878
88 904 18.
180058 147 70 370 402 769 77 863 181187 249
56 312 44 543 84 660 804 62 928 98 182010 240 436
587 760 66 861 183053 169 247 459 91 663 746 64
867 184027 57 117 27 237 425 525 26 611 39 59 69
71 895 902 18 44 94 185114 39 61 99 293 343 524
675 91 773 809 20 23 33 186006 34 55 126 35 61
81 266 419 72 600 35 37 63 84 94 820 36 900 90
96 187139 53 467 510 80 87 863 73 82 95 188007
79 94 269 318 424 67 600 50 84 773 968 84 189037
213 318 86 96 444 580 89 90 650 908 59.
190000 63 73 137 75 248 64 71 448 532 34 93
910 52 64 191251 54 91 372 466 578 93 788 824 909
51 192027 79 100 60 342 97 420 47 594 676 960
193106 239 70 96 315 23 88 418 31 505 12 36 55
617 731 99 945 76 79 194121 65 220 21 448 504 52
75 606 15 727 816 39 195015 55 99 396 480 95 587
603 15 50 76 88 821 33 939 196066 122 41 335 429
518 761 807 66 75 905 19 58 66 94 197177 92 409
500 606 18 41 816 913 95 198029 33 66 95 135 308
72 477 95 508 14 15 612 707 26 61 850 60 199056
229 33 57 59 88 89 391 544 45 79 677 80 731 59
895 974.
200008 109 40 56 65 68 220 40 312 38 50 56 92
412 19 24 30 500 706 33 55 871 72 932 41 201063
327 84 548 80 82 644 51 60 716 79 830 901 11 80
202015 293 354 467 654 805 51 901 36 42 64 203106
51 64 292 344 84 95 411 71 76 518 709 86 828 59
81 204321 45 451 639 50 86 96 721 831 938 74 87
205163 209 10 437 516 28 86 98 617 849 902 206089
294 390 472 627 757 207122 252 67 87 301 52 99
452 538 607 32 64 763 847 914 57 208169 226 53
79 429 82 761 79 883 901 8 53 91 209013 38 304
610 32 63 82 774 899 944.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem wznowienie sztuki A. Strindberga „Ojciec" z dyr. K. Adwentowiczem. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY.

Co wieczór o godz. 8 min. 15 powieść sceniczna Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche". Bilety w kasie zamawiań Teatru Miejskiego.

W próbach efektowna komedja ze śpiewami Lengyel'a „Noc Antonii".

TEATR KAMERALNY.

Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach zniżonych arcywesoła komedja paryska L. Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka". Bilety na Piotrkowskiej 74.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

ul. Piotrkowska Nr. 295.

Dziś o godz. 8 m. 15 wieczorem i jutro o godz. 4.15 po poł. i 8 wiecz. niegrany jeszcze w Łodzi niezwykle ciekawy melodramat z francuskiego p. t. „Niewinnie skazany" w 9 obrazach pod reżyserją J. Pilarskiego. Ceny biletów od 50 gr. do zł. 2.50. Kasa czynna od godz. 5 do 9, a w niedzielę od 11 do 1 i od 2 do 9 wiecz.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Dziś rewja p. t. „Mów mi Fiołku". Udział bierze cały zespół.

Dziś 3 przedstawienia: początek o godz. 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze „Reklama Polska", ul. Piotrkowska 101 tel. 126-89 od 11 rano do 4 po poł.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Muellera (Piotrkowska 46) W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (p)

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.37, Praga 376.52 i pół — 378.52 i pół, Wiedeń czeki 79.22—50, Zurych 57.75, Berlin 46.85 — 47.25 wypłaty na Warszawę 46.99 — 47.19, na Katowice 46.95 — 47.15.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.85.97, Paryż 123.67, Berlin 20.39 i 1/8, Hiszpanja 45.42 i pół, Amsterdam 12.06 i 1/8, Belgja 34.85 i 7/8 Włochy 92.81, Szwajcarja 25.04 i 3/8 Kopenhaga 18.16 i 1/4, Sztokholm 18.08 i 7/8, Oslo 18.16 i 3/4, Helsingfors 193.10, Praga 163.77, Wiedeń 34.44, Warszawa 43.37.

Paryż. Notowania końcowe: Londyn 123.68 i pół, Nowy Jork 25.45 i 1/4, Warszawa 285.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.61 — 76, czek na Londyn 25.00 i 3/4, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.60 — 75.

BAWEŁNA.

Liverpool, 19. 9. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.99, luty 6.02, marzec 6.08, kwiecień 6.11, maj 6.17, czerwiec 6.21, lipiec 6.25, sierpień 6.28, wrzesień 5.97, październik 5.87, listopad 5.88, grudzień 5.95, loco 6.26.

Liverpool, 19. 9. Egipska zamknięcie: styczeń 9.47, marzec 9.65, maj 9.83, lipiec 9.85, listopad 9.34, grudzień 9.41, loco 10.50.

Nowy Jork, 19. 9. Amerykańska zamknięcie: styczeń 11.17, wrzesień 10.75, październik 10.88, listopad 10.94 grudzień 11.07, loco 10.90.

Ashmouni: styczeń 11.10, luty 11.18 marzec 11.30, kwiecień 11.37, maj 11.48, czerwiec 11.54, lipiec 11.64, październik 10.84, listopad 10.91, grudzień 11.05.

—:o:—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 20. 9. Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych za 100 kg. parytet wagon w Warszawie. Żyto 18.50 — 19, Pszenica 30.50 — 31.50, Owies jednolity 20 — 22, Jęczmień na kaszę 20 — 21, — browarny 25.50, — 27.50, Mąka pszenna luksusowa 65 — 75. — 4/0 55 — 65, — żytnia pg. typu przepisowego 35 — 36. Otręby pszenne szale 17 — 18, — średnie 14.50 — 14.50, — żytnie 10 — 10.50 Kuchy lniane 33 — 35, — rzepakowe 21—22, Groch polny jadalny 35 — 38. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Waluty, dewizy i akcje

na giełdzie warszawskiej.

BARDZO MAŁY POPYT NA DOLARY.

Na zebraniu giełdy walutowej kursy normowały się niejednolicie. Obroty uległy dość dużej redukcji. Na dolary Stan. Zjednoczonych bardzo mało było nabywców. Banknotami państw europejskich mało się interesowano, tranzakcyj więc nie zawierano. Dewizy na Bukareszt i Nowy Jork, jak również dolary gotówkowe utrzymały notowania dotychczasowe Za dewizy na Londyn zapłacono jeden i ćwierć gr. mniej wczorajszego kursu, na Włochy — 1 gr., na Gdańsk — 3 gr. i Belgję — 4 gr. Z pozostałych dewiz Praga podniosła się o ćwierć gr., Paryż — o pół gr., Szwajcarja o 2 i pół gr. i Holandja — o 3 grosze.

POŻYCZKI PREMJOWE SŁABSZE.

W dziale papierów państwowych obroty były małe przy tendencji słabszej dla pożyczek premjowych. Listy zastawne i obligacje banków państwowych oraz 10 proc. Poż. Kolejową zakupywano po kursach niezmienionych. Z pożyczek premjowych 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna obniżyła się o pół proc. i Dolarówka — zł. 1.75. Innemi pożyczkami państwowemi wcale nie obracano. Nie lepiej się działo w dziale prywatnych papierów lokacyjnych. O zmniejszeniu się obrotów dowodzi choćby ten fakt iż tak popularnemi walorami, jakiemi są 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie wcale nie obracano. Z listów zastawnych m. Warszawy obracano jedynie 8 pr. po kursie o 25 gr. niższym od poprzedniego. Prowincjonalne listy były również zaniedbane. Z licznych gatunków do obrotów doszło tylko 8 proc. L. Z. m. Łodzi. Kurs obniżył się o 25 gr. Pomimo ogólnego słabego nastroju w tym dziale 8 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego cieszyły się wyjątkowo większem zainteresowaniem, osiągając zwyżkę pół procent.

NIEJEDNOLITA TENDENCJA DLA AKCJI.

Aczkolwiek obroty na giełdzie akcyjnej były jeszcze dość skromne lecz cedula giełdowa więcej zawiera notowań niż zwykle. Tendencja — niejednolita. Z akcyj bankowych akcje Banku Polskiego zyskały na kursie zł. 1, natomiast za akcje Zachodniego płacono kurs poprzedni. Z akcyj przemysłu cukrowego obniżyły się już od dłuższego czasu nienotowane akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru o zł. 2.75. w grupie akcyj metalurgicznych pozostały bez zmiany Lilpopy i Norbliny. Z akcyj spożywczych, wskutek chwilowego braku odbiorców, sprzedawano akcje Haberbuscha po kursie o zł. 4 niższym od poprzedniego Z akcyj naftowych chciano płacić za Nobla 5.25. lecz po tym kursie nie było sprzedawców.

Radjo-kącik.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ I ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

Niedziela.

10.15—11.45. Nabożeństwo z Bazyliki Wil.
11.58—12.05 Sygnał czasu.
12.05—13.15 Muzyka gramof.
13.15—13.20 Program dzienny i repertuar teatrów i kin.
16.15—17.10. Muzyka.
17.10—17.25 Odczyt „Kochanka i białe łabędzie", wygł. prof. St. Sumiński.
17.25—18.45. Koncert ork. dętej.
18.45—19.05. Rozmaitości.
19.05. Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
19.25—19.45. Kwadrans harcerski.
19.45—20.00 Program na dzień nast. i płyty gramof.
20.00. Kwadrans literacki.
20.15—22.00. Koncert popul.
22.00. P. C. Jellenta wygł. feljeton „Humor i dowcip Warszawy".
22.15—24.00 Komunikaty i muzyka tan.

KATOWICE.

408,7 m.

10.15. Nabożeństwo z Bazyliki Wil.
11.58—12.05 Sygnał czasu.
12.05—13.00 Koncert gramof.
13.00—13.10 Kom. meteorol.
15.00—15.20. Ks. B. Rosiński „Przeciwieństwo dwu światopoglądów".
15.20—15.40. Inż. A. Lachowicz: „Jesienne przygotowanie roli pod okopowe".
15.40—17.05 Koncert popul.
17.05—17.25. „Na szachownicy".
17.25—18.45. Koncert.
18.45—19.05. Rozmaitości.
19.05. Wiadom. przyjemne i pożyteczne.
19.25—20.00. Bery i bójki śląskie.
20.00—22.15. Kwadrans liter., koncert popul. i feljeton
22.15—23.00. Kom. meteor., sport, program na dzień nast. oraz nadprogram.
23.00—24.00 Muzyka taneczna.

KOENIGSWUSTERHAUSEN.

1635 m.

11.00—11.30. Nasze dzieci nie umieją już się radować.
11.30. Transmisja akademji z okazji czterdziestolecia berlińskiej „Volksbuehne"
12.50. Koncert.
15.50. Muzyka.
15.30. Radjogroteski H. Ph. Wetza.
16.00. Muzyka popularna
18.30. Sylvia von Harden czyta własne szkice
19.00—19.25. L. Klinenberger: W 20 rocznicę śmierci Josefa Kainza.
19.30—19.50. Curt Reinhard Dietz recytuje własne utwory.
20.00. Wieczór Wagnerowski.
Nast. do 0.30. Muzyka taneczna.

Najsmakowitszy owoc morza.

Ostrygi a obyczaje.

Z miesiącem wrześniem zaczyna się sezon na ostrygi. Paryż święci inaugurację sezonu ostrygowego z wielką uroczystością. Są wydawane specjalne wieczory ostrygowe, w których smakosze po długiem rozstaniu witają się z tym wyszukanym przysmakiem. W tym roku sezon ostrygowy przynosi dla amatorów

przyjemną niespodziankę,

ponieważ ostrygi spadły bardzo w cenie. W porównaniu do roku zeszłego, kiedy płaciło się za 100 sztuk 40 fr., teraz cena wynosi 25 — 30 fr., a dodać trzeba przytem, że według opinji znawców, są tegoroczne ostrygi znacznie smaczniejsze, niż w latach poprzednich.

Z okazji nowego sezonu „Excelsior" podaje historję konsumpcji ostryg. Okazuje się, że już w bardzo odległej przeszłości umiano ocenić wartość gastronomiczną tego mięczaka. Już Pliniusz nazywa ostrygi najsmakowitszym

owocem morza.

Grecy nadali im miano trufli morskich. — W XVII w. we Francji handlarze ostryg otrzymują specjalne przywileje królewskie. Ludwik XIII. uwalnia handel ostrygami od wszelkich podatków. Jego syn Ludwik XIV. zatwierdza te przywileje, a nawet ustanawia specjalne straże, których zadaniem było konwojowanie wozów z ostrygami do Paryża celem uchronienia ich od ściągania jakichkolwiek opłat. Jak mówi dekret królewski, „ażeby nie żądano od handlarzy ostryg czegokolwiek".

W późniejszym czasie jednak okazało się, że przywileje muszą być

cokolwiek ograniczone,

ponieważ wolność zupełna w tym kierunku prowadziła do nadużyć, a nawet — jak piszą kroniki — do zepsucia obyczajów. handlarze bowiem sprzedawali ostrygi do północy, co dawało pretekst do urządzania orgij ulicznych, a także było sposobnością dla złodziei kieszonkowych do okradania kupujących. Z tego powodu ograniczono sprzedaż ostryg do godz. 8 wieczorem.

W zmienionych warunkach życia współczesnego nie sprzedaje się wprawdzie ostryg na ulicach — a nawet w halach targowych obowiązuje ustawowy czas sprzedaży, za to nocna konsumpcja ostryg odbywa się nieprzerwanie przez całą noc w lokalach restauracyjnych, co daje sposobność do niemniejszych niż dawniej wybryków.

Paryż szaleje!...

Nawet na chusteczkach widać znaki zapytania.

Samolot, na którym Costes i Bellonte dokonali przelotu Atlantyku, przyczynił się do powstania nowej mody: „znaku zapytania". Moda ta jest oznaką hołdu i uznania dla czynu obu lotników i zarazem doskonale rentującym się interesom dla tych sprytnych i pomysłowych kupców, którzy umieli na czas sprawę przygotow[ać] i wyzyskać niebywały wpro[st] rozgłos, jaki się wytworzy[ł] około

pamiętnego lotu.

Nie brak wprawdzie i takich, którzy czynią zarzut lotnikom, że zbyt pobłażliwie odnoszą się do coraz większego rozrostu podobnej reklamy, mimo wszystko jednak należy stwierdzić, że Paryż jest wprost zalany znakami zapytania. W frontowych wystawach wszystkich nieomal składów paryskich, wszystkie przedmioty, jak np. bieliznę męską i damską, chusteczki, krawaty i t. d. oznaczono eleganckiemi

znakami zapytania.

Nie brak oczywiście zawsze modnych czapek baskijskich, które też ozdobiono wielkim czerwonym emblematem sły[n]nego samolotu, a jak słychać pewien znany fabrykant perfum lansuje w tych dniach nowe perfumy, wodę kolońską, mydło i proszek do zębów pod nazwą „Znak zapytania".

Cały Paryż rozchwytuje płyty gramofonowe, na których uwieczniono głosy lotników w chwili odlotu, a we wszystkich salach kinematograficznych wyświetla się obecnie obrazy, wykazujące olbrzymią pracę przygotowawczą Costesa i Bellonte przed pamiętnym lotem. Rzecz jasna, że rozchodzą się w setkach tysięcy egzemplarzy najnowsze „przeboje" piosenkowe, sławiące odwagę i męstwo bohaterskich lotników, odśpiewane przez ludowych pieśniarzy na wszystkich ulicach stolicy, która cała szaleje pod wrażeniem „Znaku zapytania".

Koniec wolności.



Dudnią tabory po bruku,
Goni je zimno i słota,
Wdowcy słomiani wzdychają:
Znów się zaczyna golgota!..

Żony wracają z lotniska,
Prysł spokój oraz swoboda,
Pisk dzieci męczy już uszy,
Żony wracają... a szkoda... Rom.

Podsłuchane.

DJAGNOZA.

Doktór Kręcki ma swoją metodę. Ilekroć zawołają go do chorego, marszczy czoło i powiada: Niebezpieczna sprawa! Niebezpieczna sprawa!

— Naprawdę?

— Można się spodziewać najgorszych rzeczy.

Potem dopiero przystępuje do badania.

Pewnego dnia zapytał go kolega:

— Dlaczego właściwie tak postępujesz?

— Mały trick, — uśmiechnął się lekarz —, jeżeli zapowiem śmierć i chory umrze, ludzie twierdzą: Co za djagnosta! Jeżeli zaś pacjent wyzdrowieje, mówią: Co za doskonały lekarz!

Choroby.

— Moja biedna żona jest naprawdę pożałowania godna. Skarży się na histerję, newralgję, neurastenję, newritis, newrozę, anestezję, hyperakuzję.

— Na miłość Boską, skądże ona ma te choroby?

— Z encyklopedji.

Korzyść pokarmów roślinnych.

ŻÓŁTKO JAJA Z TRAWY.

Sensacyjne odkrycie uczonych.

Najnowsze badania uczonych (w heidelberskim instytucie dla naukowych badań) dowiodły, że żółtko jaja, znane dotąd tylko w jaju kurzem, spotkać można także

w świecie roślinnym.

Ponadto najnowsze studja wykazały, **że żółtko** jaj pochodzi właśnie z roślinnego żółtka, przyjmowanego wraz z pokarmem.

Chemicy heidelberscy nietylko skonstatowali obecność żółtka w roślinach, lecz potrafili uzyskać je z roślin

w ogromnej ilości.

Kilogram zmielonej trawy dostarcza żółtka tyle, ile się go mieści w pięciuset jajach. Dokładne analizy chemiczne wykazuja nieomylnie, że otrzymane tą drogą żółtko jest zupełnie identyczne z żółtkiem jaja kurzego.

Słynny chemik niemiecki Willstaetter, któremu nauka zawdzięcza dokładne zbadanie składników zieleni liści, przed kilkoma laty zbadał także chemiczne składniki żółtka i skrystalizował je w formie czystej. Kryształy żółtka mają tak typowy kształt, że na podstawie samego kształtu rozpoznane być mogą. W równym stopniu dały się skrystalizować składniki

żółtka roślinnego,

a kształt ich jest zupełnie ten sam, co kryształów jaja kurzego. Niema więc żadnych wątpliwości co do identyczności obu pierwiastków.

Żółtko roślinne w względnie wielkich ilościach uzyskano

z pokrzyw,

a oprócz tego niemal ze wszystkich żółtych kwiatów, z czego wnioskować należy, że żółta barwa kwiatów pochodzi z żółtka.

Kwestja ta obejmuje jeszcze szersze dziedziny. Jesienią podziwiamy wspaniałą różnorodność barw więdnących liści. Słyszy się częstokroć uwagi o bogactwie odcieni palety przyrody Tymczasem paleta ta nie obfituje w kolory.

Różnorodność odcieni jesiennych liści pochodzi z jednego tylko składnika żółtego w liściach. A co jest najbardziej zadziwiające: żółtość liści posiada te same składniki, wzgl. tłumaczy się tą samą formułą chemiczną, co żółtko jaja kurzego, albo też żółtko roślinne trawy, pokrzyw i kwiatów. Tylko bardzo subtelne chemiczne metody analityczne wykazują pewną różnicę, polegającą na odrębnym układzie atomów.

Jak się okazuje na podstawie powyższych danych żółtko jaja nie jest produktem kurzym, ale rzeczą przejętą ze świata roślinnego,

za pośrednictwem pokarmów.

Aczkolwiek fakt ten wydaje się dziwny, nie stanowi jednak wyjątku. Składniki pokarmów, jak nprz. białko, tłuszcze i krochmal zostają w organiźmie przerobione, rozłożone na składniki pierwotne i nanowo odbudowane pod inną postacią. W ten sposób w organizmie ludzkim tłuszcze zwierzęce przerabiają się na tłuszcz ludzki. Są jednak części pokarmów, które pod tym względem stanowią wyjątki. Organizm przyjmuje je, lecz ich nie przerabia, a korzysta z nich w postaci niezmienionej. Są to nprz. pierwiastki, znajdujące się w łusce owsa, grochu itp. oraz w drożdżach. Działają one jak insulina gruczołów brzusznych człowieka, wpływając na spalanie się cukru w organizmie, a stąd stosowane być mogą w lżejszych wypadkach cukrzycy. W przeciwieństwie do insuliny, uzyskanej z gruczołów zwierzęcych, nie są przerobione w kiszkach, działają na krew bezpośrednio, wykazując swój wpływ znamienny. Podobne pierwiastki otrzymujemy właśnie ze świata roślinnego, ikry rybiej i jaj. Brak ich w pokarmach odzywa się niepomyślnie na zdrowiu, zupełnie

jak brak witamin.

W równym stopniu, jak ptaki potrzebują pokarmów roślinnych dla utworzenia żółtka, potrzebuje ich także człowiek dla pożywności ich i korzyści dla zdrowia. Rozpowszechnienie pokarmów roślinnych, jako niezbędnego dodatku w codziennej kuchni, zyskuje swoje uzasadnienie zwłaszcza na podstawie wyżej wymienionych badań.

JAK ROZWIĄZAĆ PROBLEM MIESZKANIOWY?

Doskonały pomysł miasta Luebben.

Przykład dla wszystkich miast, w których zaostrzyła się sprawa braku mieszkań, daje miasto Luebben w Spreewaldzie.

Magistrat tegoż miasta postanowił rozdać darmo dwieście morgów lasku podmiejskiego, podzieliwszy go na parcele po 800 mtr. kw. Każdy, kto wykaże, że ma możność rozpoczęcia natychmiast

budowy domu

bądź murowanego, bądź drewnianego) otrzymuje na własność taką parcelę. Magistrat zobowiązał się do przeprowadzenia komunikacji, elektryczności, wodociągów i gazu w każdym z nowowybudowanych domów zupełnie bezinteresownie natychmiast po ich wykończeniu.

Prawdopodobnie wiele miast w Polsce posiada własne tereny podmiejskie. Gdyby wzorowano się na magistracie miasta Luebben, kwestja mieszkaniowa wkrótce przestałaby być

utrapieniem u nas.

Nie trzeba bowiem zapominać że ci, którzy by sobie zbudowali własne domy, ustąpiliby miejsca w swoich dawnych lokalach bardziej ich potrzebującym

Co nas po pracy rozweseli

Wieczorne rozrywki Łodzi

Teatr Miejski: — Ojciec.
Kameralny: — Egzotyczna kuzy[nka].
Teatr Popularny: w sali Geyera: Niewinnie skazany.
Filharmonja: — Kidusz Haszem, wieczorem Golem.
Miejska Galerja Sztuki — Wysta[wa].
Helenów: — Koncert popularny o[rk.] symfonicznej.
Apollo. — „Niepotrzebny człowiek".
Bajka — Mów mi fjołku.
Casino: — Podcięte skrzydła.
Chochlik: — Odwrotna strona med[alu].
Corso. — „Prawo krwi".
Capitol: — Szalony Książę.
Czary. — „Ludzie bezdomni".
Ludowy. — „Szlakiem hańby".
Grand Kino: — Poganin.
Luna. — „Halka".
Oświatowy. — „Huragan". 2. „Przygody na Alasce".
Mimoza. — „Zaklęta Rzeka".
Odeon: — Przygoda Lady Edyty.
Palace: Legjon potępieńców.
Przedwiośnie. — „Dziewczę z kar[u]zeli".
Raj: — Krzyżowe drogi białych niewolnic.
Resursa: — Miasto rozkoszy.
Splendid: — Tragedja kochanków.
Słońce: — Zahla — córka szeika.
Wodewil: — Przygoda Lady Edyty.
Zachęta. — „Ich czworo". 2. „J[ego] ekscelencja".

—:0:—

WINSZUJEMY.

Jutro: Mateuszowi.
Wschód słońca 5.18.
Zachód — 17.42.
Długość dnia 12.24.
Ubyło dnia 4.08.
Tydzień 38.

—:o:—

Nowoczesna konstrukcja autobusów.

Wyzyskanie miejsca i szybkości.

Tempo ruchu ulicznego w wielkich miastach wymaga od autobusów łatwości kierowania i hamowania, możliwie małego nacisku na oś, dobrego przyśpieszenia i jak najekonomiczniejszego

wyzyskania miejsca.

Amerykańskie a częściowo i niemieckie nowoczesne konstrukcje autobusów wykazują na ogół zrozumienie tych postulatów. Mocne i niskie podwozia zapewniają trwałość, bezpieczeństwo jazdy i dużą zwrotność.

Autobus T-wa Versare Corp. Alb. długości 11,6 m., jednoczłonowy, kładowy, czteroosiowy, 70-cio osobowy, zakręca na łuku o promieniu 8,4 m.

Wprowadzenie napędu benzynowo -elektrycznego i zerwanie z dotychczasowym szablonem upodobania autobusy do samochodów prywatnych przyczyniają się do znacznie lepszego

wyzyskania miejsca.

Szybkości wkraczają w strefę rekordowych: wyżej wymieniony autobus T-wa Twin Coach może osiągnąć do 105 km. godz.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.